

KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735

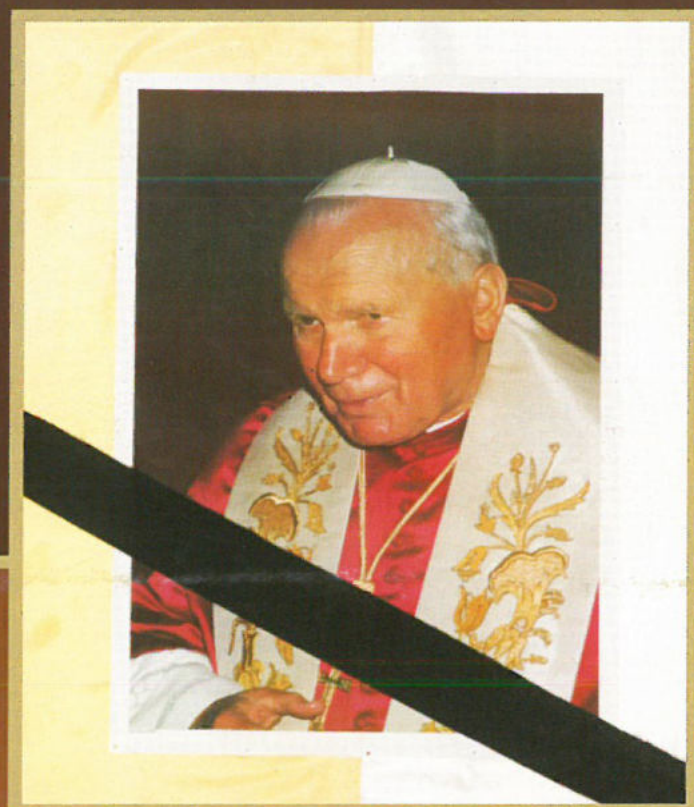


NUMER 23

ROK VII

2005

POŻEGNANIE OJCA ŚWIĘTEGO PRZEZ MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY TARNOGRÓD



fot. Mateusz Łysakowski

PAMIĄTKA POSADZENIA DRZEWEK TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

TARNOGRÓD - 18 maja 2005 r.



DELEGACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W TARNOGRODZIE



DELEGACJA ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH
W TARNOGRODZIE



DELEGACJA PUBLICZNEGO GIMNAZJUM
W TARNOGRODZIE



OŁTARZ PRZY KOŚCIÓŁKU ŚW. ROCHA



SADZENIE DRZEWKA PRZEZ
PRZEDSTAWICIELI SAMORZĄDU



Wspomnienie

Był taki dzień Roku Pańskiego 2005,
Gdy Pan Bóg powołał syna człowieczego
Do Swych stóp, do Tronu Swojego
W dzień wigilii Miłosierdzia Bożego.
Odszedł ze swej wędrówki pasterz i wędrowiec,
Nie będzie już na ziemi doglądał swych owiec,
Odszedł jaśniejący w swojej aureoli,
A nas, opuszczonych, tylko serce boli.
Cały kraj pogrzyżył się w wielkiej żałobie,
Lecz my nie zapominamy, Ojczy Świąty, o Tobie.
Cóż? Jakie pozostanie po Tobie wspomnienie:

- wiatraków grających westchnieniem,
- szarotka nad skalnym urwiskiem,
- lot białego orła gdzieś nad uroczyskiem,
- te wysokie granie, te tatrzańskie góry,
- wzrok Twój uniesiony gdzieś daleko w chmury,
- przymrużone oczy gdzieś od blasku słońca,
- Twoja wędrówka aż do życia końca,
- rozpostarta wiatrem peleryna biała,
- która na ziemską chwilę skrzydłami Anioła się stała,
- pamięć, jak wędrujesz pośród górskich ścieżek,
- gdy byłeś na nartach, sypał na Cię śnieżek,
- przez kraj zaś popłynię pieśń, hen gdzieś od morza,
- przeleci przez doliny, wzniesie się w przestworza,
- a dalej porwie ją wiatr halny, kiedy będzie wiał,
- wtedy to, Góralu, do gór wrócić będziesz chciał.

Tarnogród, 4 kwietnia 2005 r.

Maria Kucharska




SEKUNDO

ZAPADŁY
POLICZKI ZIEM
PIORUNIA PRZEŚWIETLIŚĆ
CONCLAVE
WIEKUIŚCIE

TWARZE OJCA
W POKOSIE MEDALIONÓW
BEZ LĘKU

21.37 8 kwietnia 2005

Piotr Kupczak



Ojczy Świąty!
To nieprawda,
Że Ciebie już nie ma.
To nieprawda,
Że jesteś już w grobie.
Chociaż płacze cała polska ziemia,
Cała polska ziemia dziś w żałobie.


Choć Twe serce
Już nie bije,
W naszych duszach
Jak żyłeś – tak żyjesz,
Ukochany Ojczy Świąty...

Byłeś dla nas
I dla całego świata
Papieżem wspaniałym!
Ty, coś Polskę wyzwolił i wyniósł
Na najwyższy szczyt chwały.

Ojczy Świąty!
ukochałeś młodzież polską,
Pragnałeś, by dziewczęta i chłopcy
Byli mądzy, dzielni
I śmiali, jak powinni być Polacy!

12.04.05

Aleksandra Cieplechowicz



Ojczy Świąty,
Kim dla nas byłeś, kim jesteś
I kim pozostaniesz?
Myśli tłoczą się w głowie...
Cóż to za pytanie?
Odpowiedź najprostszą chcę zostawić Tobie,
By zostały mi wspomnienia, kiedy spocznieś w grobie.
Myśli rozrzucone wierszem zapisałam,
W taki prosty sposób hołd Ci dziś oddałam.

Kwiecień 2005 r.

Maria Kucharska

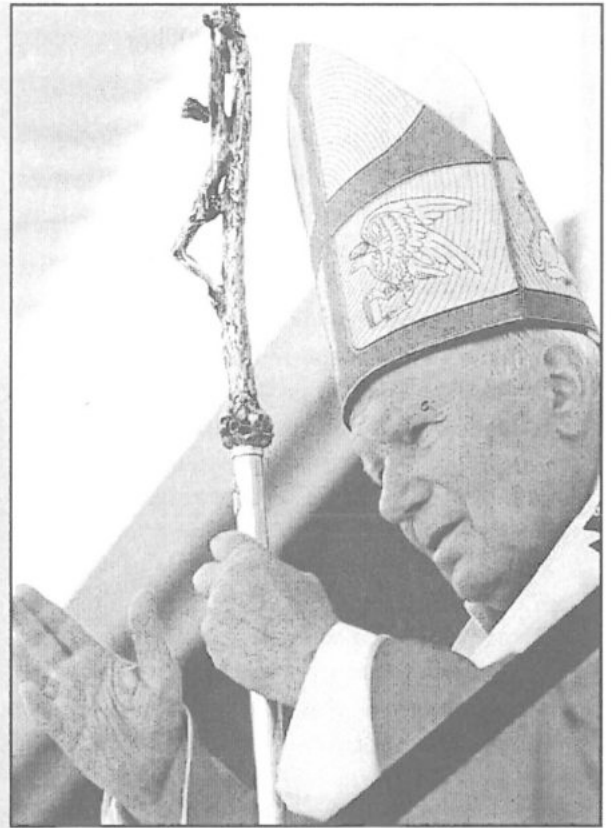
Tarnogród pożegnał Ojca Świętego

Smutek, miłość, wdzięczność, żal - to uczucia, które towarzyszyły nam w dniach odejścia i pożegnania Papieża Jana Pawła II. W czasie przejścia z „życia do Życia” naszego umiłowanego Ojca Świętego świat zamarł, zatrzymał się, a Jan Paweł II stał się mocniej obecny wśród nas, może nawet mocniej niż podczas kolejnych pielgrzymek, kiedy tak licznie gromadziliśmy się w miejscach uroczystości.

Te trudne i bolesne wydarzenia przeżywaliśmy we wspólnocie. Pierwszego kwietnia, a był to pierwszy piątek miesiąca, licznie zgromadzeni w kościele parafialnym wierni modlili się i przyjmowali Komunię Świętą w intencji ciężko chorego Papieża. Po nabożeństwie trwały modlitewne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Podobnie było w sobotę, gdy z Watykanu płynęły informacje, że Ojciec Święty żegna się z tym światem. Na ów dzień w Publicznym Gimnazjum zaplanowano imprezy rekreacyjno-sportowe, ale wszyscy myślami i sercem byli z naszym umiłowanym Wielkim Rodakiem. Młodzież wraz z nauczycielami przeszła do kościoła parafialnego, aby przez wstawienictwo Matki Najświętszej wspierać zmagającego się z cierpieniem Papieża. Wieczorem kościół wypełnił się ponownie. Najpierw modlitwa różańcowa, później Msza Święta i czuwanie... Przed godziną 22. dotarła wiadomość, że Jan Paweł II przekroczył próg Domu Ojca. Rozległ się żałobny dźwięk dzwonów, a mieszkańcy przed telewizorami nie kryli łez - tak trudno było się pogodzić z faktem, że nie ma już z nami Ojca Świętego.

Odszedł 2 kwietnia - w wigilię Bożego Miłosierdzia, pierwszą sobotę miesiąca, w dniu Matki Bożej, której zawierzył swój pontyfikat. W niedzielę Tarnogród przybrał żałobną szatę - na masztach, przy instytucjach i na domach prywatnych zawisły flagi narodowe i papiejskie z kirem, a w oknach pojawiły się portrety Papieża i płonące świece. Na wszystkich Mszach Świętych kościół wypełniony był rozmodlonymi wiernymi. Najtrudniejsza okazała się dla

kapłanów modlitwa eucharystyczna - przez ponad 26 lat modlono się za Jana Pawła II, a co teraz? Jak modlić się dalej, gdy żal ścisną gardło i serce? Po każdej Mszy Świętej odmawiano koronkę do Miłosierdzia Bożego o wieczny pokój dla Papieża. Przez kolejne dni żałoby mieszkańcy Tarnogrodu i pozo-



stałych miejscowości parafii gromadzili się o godzinie 20.00 na Mszy Świętej. Po Eucharystii śpiewano Apel Jasnogórski.

W szkołach ustawiono portrety Ojca Świętego, obok kwiaty i znicze. Na gazetkach w klasach zamieszczono informacje i zdjęcia z życia i pontyfikatu Papieża. Uczniowie naszych szkół bardzo uważnie śledzili wydarzenia i przekazywane przez telewizję oraz prasę informacje, którymi dzielili się na lekcjach. Jak sami podkreślali, wcześniej to raczej rodziców interesowały programy poświęcone Ojcu Świętemu, a teraz całymi rodzinami oglądano wszelkie materiały na temat Jana Pawła II. Stacje telewizyjne ułatwiały przeżywanie tych trudnych dla Polaków dni. Audycje sprzyjały wyciszeniu, refleksji i modlitwie. Mielśmy możliwość zgłębiania nauki Ojca Świętego oraz obserwowania reakcji ludzi różnych wyznań i narodowości. Przekazywano relacje z różnych miejsc, w których na modlitwie gromadziły się rzesze wiernych. Byli to głównie młodzi ludzie.

W szkołach przygotowano apele poświęcone Ojcu Świętemu. W środę w Szkole Podstawowej w Tarnogrodzie zabrzmiały słowa „Barki”. Były też wiersze, wspomnienia, lzy... Młodzież gimnazjalna i nauczyciele oddali hołd Wielkiemu Polakowi w czwartek. Zapalono znicze ułożone w kształcie serca, a w środku postawiono białą świecę - symbol duchowej łączności z Papieżem. Przy ich blasku chwilą ciszy uczczono Ojca Świętego, a następnie uczniowie wysłuchali fragmentów z Jego homilii skierowanych do młodzieży, a wygłoszonych podczas pielgrzymek do Ojczyzny.



Wieczorem w czwartek z inicjatywy uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych odbył się Marsz Wdzięczności, w którym wzięło udział bardzo wiele osób, nie tylko z naszej parafii. Uczestnicy marszu przeszli ze świecami i transparentami ze słowami Jana Pawła II od kościoła Świętego Rocha do kościoła parafialnego, gdzie odprawiona została Msza Święta. Zapalone świece ustawiano obok portretu Papieża na placu kościelnym, a w świątyni wyłożono księgę kondolencyjną, do której wpisywali się parafianie.

W piątek, 8 kwietnia, ruch w mieście zupełnie zamarł – wszyscy zgromadzeni w domach duchowo uczestniczyli w pogrzebie Ojca Świętego, wpatrując się w prostą trumnę, na której położona była księga Ewangelii. Jej kartki przewracał wiatr..., aż ją w pewnej chwili zamknął.



W naszym mieście centralna żałobna uroczystość rozpoczęła się o godzinie 15.00. Poczty sztandarowe, władze samorządowe, uczniowie szkół i dorośli mieszkańcy zebrali się na placu obok TOK-u i przy dźwiękach orkiestry przeszli do kościoła parafialnego. Mszę Świętą koncelebrowali Ks. Dziekan Ryszard Sierkowski i Ks. Kanonik Ryszard Wołoszczak – proboszcz parafii w Luchowie. Okolicznościowe kazanie ukazujące wybrane wydarzenia z życia Jana Pawła II wygłosił Ks. Ryszard Sierkowski.

Ojciec Święty mówił do nas i prowadził nas przez ponad 26 lat. Z tego daru Bożego, jakim był Jan Paweł II, powinniśmy nadal korzystać i przekazywać to bogate dziedzictwo ludziom i światu. Ojciec Święty będzie naszym orędownikiem u Boga, bo jak powiedział w homilii przy trumnie Ks. Kardynał Joseph Ratzinger: „Nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie Domu Ojca, patrzy na nas i nam błogosławi”.

Adela Dec

Żywe pomniki pamięci

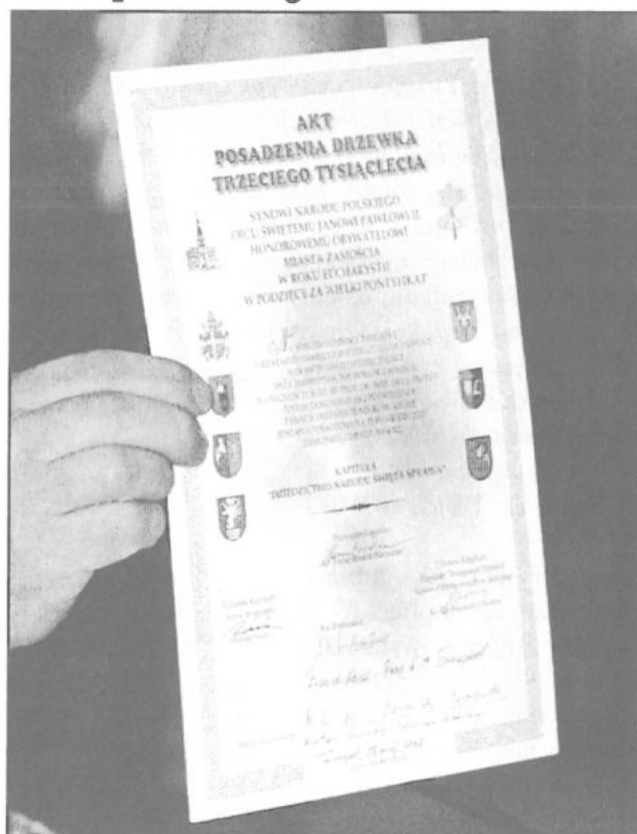
„Tutaj z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek” – tak o naszej ziemi mówił Jan Paweł II podczas pobytu w Zamościu 12 czerwca 1999 roku. Miłość Ojca Świętego do przyrody stała się inspiracją akcji mającej na celu upamiętnienie Wielkiego Pontyfikatu.

Miłośnicy przyrody i leśnicy wyszli z inicjatywą posadzenia żywych pomników w postaci długowiecznych dębów, które przez setki lat będą mówiły o wielkim Synu Narodu Polskiego. Są w Polsce dęby, które świadczą o czasach Chrobrego, Jagiełły, Batorego. W naszej Diecezji Zamojsko – Lubaczowskiej są dwa historyczne dęby w Łukawcu. Upamiętniają one pobyt Jana III Sobieskiego, który w drodze na wojnę z Turkami zatrzymał się tam na nocleg i uczestniczył we Mszy Św. polowej. Dzisiaj my zostawiamy dla przyszłych pokoleń taki sam trwały, żywy ślad pamięci. Pod patronatem J. E. Ks. Bp. Jana Śrutwy powołano Kapitułę akcji „Dziedzictwo Narodu Święta Sprawa”. Prezydentem Kapituły został Ks. Prałat Roman Marszałec. Celem akcji było doprowadzenie do tego, aby w każdej parafii posadzić trzy dęby. Każde drzewko powinno symbolizować wydarzenie lub osobowość:

- pierwsze - im. Jana Pawła II,
- drugie - im. Stefana Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia,
- trzecie - im. osoby zasłużonej dla danej miejscowości.

W Tarnogrodzie po konsultacjach z mieszkańcami ustalono, że będzie nosiło imię Świętego Rocha.

Tysiąc dębów na ten cel ofiarowało Nadleśnictwo Tomaszów Lubelski.



Pierwsza część akcji miała miejsce 30 kwietnia w Katedrze Zamojskiej. Ks. Bp. Jan Śrutwa odprawił nabożeństwo w intencji Ojca Świętego, w którym uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych parafii z całej diecezji. Później odbyło się poświęcenie dębów. Każda parafia otrzymała trzy drzewka, do których dołączone zostały specjalne akty. Naszą parafię reprezentowali Ks.

Dziekan Ryszard Sierkowski, Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele grup modlitewnych.

Uroczyste sadzenie dębów w Tarnogrodzie odbyło się w dniu 85. urodzin Ojca Świętego, tj. 18 maja 2005 roku. Ks. Dziekan celebrował Mszę Św. o szybką beatyfikację Jana Pawła II. W uroczystości uczestniczyli uczniowie szkół wraz z nauczycielami, przedstawiciele władz lokalnych, organizacje i mieszkańcy. W liturgię czynnie włączyli się dorośli, młodzież i dzieci. Akt posadzenia drzewek podpisali: Ks. Ryszard Sierkowski, Przewodniczący Rady Miasta Ryszard Kowal, Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec i Sekretarz Gminy Antoni Gruszka. Drzewka posadzono na placu przy kościele Świętego Rocha. Nad prawidłowym sadzeniem drzewek czuwał leśniczy - Bolesław Skotnicki.

Dąb im. Jana Pawła II sadzili dyrektorzy szkół z przedstawicielami społeczności uczniowskiej: ze Szkoły Podstawowej Dyrektor Jolanta Smolak oraz Ewa Pawłuszkiewicz i Radosław Chamot, z Publicznego Gimnazjum Dyrektor Jadwiga Gołębiowska oraz Agnieszka

Światała i Tomasz Przytuła, z Zespołu Szkół Ekonomicznych Dyrektor Janusz Skubisz oraz Justyna Bartosik i Radosław Krzychowiec.

Drzewko im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego posadzili przedstawiciele władz lokalnych, radni oraz mieszkańcy Tarnogrodu.

Dąb Świętego Rocha zasadzili pracownicy służby zdrowia z Dyrektor Szpitala Grażyną Księżyczką oraz miejscowi kapłani.

Piękne kute ogrodzenie, które ma zabezpieczyć dęby, wykonali Piotr Kasperek i Waldemar Kawa – właściciele spółki „ELEKTROMETAL”.

Była to ważna lekcja przyrody i historii dla parafian, a szczególnie młodego pokolenia naszej ZAMOJSKIEJ ZIEMI.

Niech dęby, jak czytamy w akcie posadzenia, rosną „na wieczną chwałę pamiątkę niezatartej pamięci pontyfikatów Jana Pawła II”.

Siostra Samuela Zofia Prajsnar, Adela Dec

HISTORIA, TRADYCJA

Tarnogrodzki hotel - 1960 - 1979r.

„W całej Europie poza tym zakątkiem nie znajdziecie jodeł bardziej strzelistych, nie spotkacie potężniejszych przestojów buków ani piękniejszych borów sosnowych. Rzadko też zdołacie natrafić na takie bogactwo i różnorodność roślinności. Przy tym wszystkim czeka was tu dostojne piękno i zaskakująca różnorodność roztoczańskich krajobrazów, opięte zielenią lustra niewielkich stawów, cisza i spokój, których człowiek tak łaknie we współczesnym świecie, żywicznie czyste powietrze, wartościowe zabytki i bogata w wydarzenia historia.”
(Włodzimierz Wójcikowski)

Turyści bardzo lubią odwiedzać te okolice. W związku z tym powstała i nadal rozwija się baza noclegowa: zajazdy i hotele. Właśnie taki hotel działał również w Tarnogrodzie.

Jego budowę rozpoczęto w 1956 roku. Oddano go do użytku w 1960r. Koszt budowy hotelu i remizy OSP wyniósł ogółem 693 713 zł, w tym czynny społeczne 500 000 zł.

Początkowo prowadzony był przez Janinę Hułas, Zdzisława Zagdańskiego, Mariannę Paż – pokojową, Janinę Wyganowską - sprzątaczkę.

Hotel posiadał 8 pokoi, jedno- i dwuosobowych. Wyposażenie ich było dość dobre: tapczaniki, koce, szafki i dywaniki przy łóżkach, umywalki oraz porcelanowa zastawa. Ceny za wynajęcie pokoju nie były zbyt wysokie dla przeciętnego człowieka. Z hotelu korzystały poza klientami indywidualnymi grupy pracowników różnych firm i przedsiębiorstw (np. Transbud – Lublin, geodezja). Mimo to budynek ciągle nie był dostatecznie wykorzystany, dlatego nie mógł być rentowny.

Po reorganizacji, gdy przeniesiono Zakład Gospodarki Komunalno - Usługowej do Biłgoraja, hotel został przydzielony do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Lublinie Oddział Biłgoraj. Natomiast w 1979 r. przejęło go Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Roztocze” w Zamościu. 31 marca

1979 roku hotel tarnogrodzki zlikwidowano, a sprzęt zabrano do „Renesansu” w Zamościu.

Władysław Dubaj



OBCHODY ŚWIĘTOJAŃSKIE – ZWIASTUN LATA

W porze letniego przesilenia, w najkrótszą noc w roku, z 23 na 24 czerwca, miała miejsce sobótka, noc świętojańska bądź też kupalnocka. Było to niegdyś wielkie święto powitania lata. Chrześcijanie nazwali tę noc sobótką. Nazwa wzięła się stąd, że ludzie czcili kiedyś żywioły i większą niż teraz uwagę zwracali na zmianę pór roku. Początek lata był poświęcony żywiołom ognia i wody, co wiąże się z miłością. Później pojawiała się również nazwa – noc świętojańska, ponieważ 24 czerwca to dzień św. Jana, czas przesilenia letniego. Jest wtedy najdłuższy w roku dzień i najkrótsza noc, zaczyna się lato. Pogaanie nazwali to święto kupalnocką lub Nocą Kupały, od imienia pogańskiego bożka Kupały, patrona miłości i urodzaju - lub imienia świętego Jana Chrzyciela na Rusi zwanego Kupałą, bo chrzczył ludzi, zanurzając ich w wodzie.

Wieczór i noc świętojańska były porą cudów. W nocy z 23 na 24 czerwca przypada pełnia, a gdy księżyc jest w pełni, wszystkie wróżby i czary mają ponoć większą moc. Niektórzy twierdzili, że „na św. Jana słońce kłania się ziemi dwa razy”, tzn. dwukrotnie - kiedy zachodzi.

W wigilię dnia św. Jana w wielu regionach Polski nad rzekami, strumieniami i jeziorami palono wielkie ognie obrzędowe (sobótki). Jeżeli w pobliżu nie było żadnych rzek, sobótki wznoszono na wzgórzach i polanach. Ogień to ważny symbol obchodów świętojańskich. Noc świętojańska była porą zalotów i cudów. Młode panny ubrane na biało i przepasane bylicą - zielem o cudownej mocy, tańczyły wokół ogniska i śpiewały pieśni miłosne, prosiły o miłość i udane małżeństwo. Chłopcy popisywali się swą zręcznością i skakali przez ogień. Gdy przez ogień udany skok wykonała dziewczyna razem z chłopakiem, wróżyło to pomyślną przyszłość i gorącą miłość.

Wierzono również, że sobótki posiadają moc oczyszczającą. Starsze kobiety wypijały w ciszy wódkę i wrzucały do ognia zioła (rutę, dziewannę, bylicę, szalwię i inne), które niszczyły wszelkie zakusy i nieczne praktyki czarownic. Śpiewały przy tym:

„Niechaj ruta w ogniu trzeszczy,
Czarownica w ogniu wrzeszczy.
Niech bylicy gałąź pęka,
Czarownica próżno stęka.
Myśmy przyszły tu z daleka,
Opaliły ognie święte,
Nie zabiorą już nam mleka
Czarownice te przekłete.”

Nazwa „sobótką” po raz pierwszy wymieniona została w XIII wieku jako imię świętej góry Ślęży, którą nazwano Sobótką od rozpalanych na niej ognia obrzędowych. Z XIII wieku pochodzą także wzmianki o tanecznych kręgach kobiet, pływających przy ogniskach.

W XIV i XV wieku pojawiły się pierwsze oficjalne zakazy obchodzenia zabaw sobótkowych. Zabraniała ich

między innymi ustawa synodalna biskupa warmińskiego Henryka oraz statuty biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarza z 1420 roku. Zakaz rozpalania sobótek na Łysej Górze (nazwanych sabatem czarownic) wydał w 1478 roku, pod naciskiem benedyktynów świętokrzyskich, król Kazimierz Jagiellończyk.

Wyśmiewał sobótki i inne świętojańskie zwyczaje Mikołaj Rej z Nagłowic i pisał w „Postylli”: „W dzień świętego Jana bylicą się opasać, a całą noc dookoła ognia skakać..., a tam najświętsze czary, błędy w ten czas się czynią...”

Pomimo to nadal celebrowano noc świętojańską. Zachwycał się tym starodawnym obrzędem m. in. nasz mistrz Jan Kochanowski z Czarnolasu w swoim wielkim poemacie „Pieśń świętojańska o Sobótkce”:

„Piękna nocy, życz pogody,
Broń wiatrów i nagłej wody.
Dziś przyszedł czas, że na dworze
Mamy czekać rannej zorze. (...)

A teraz ten wieczór sławny
Święmy jako zwyczaj dawny,
Niecąc ognie do świtania,
Nie bez pieśni, nie bez grania.”

W powieści „Stara baśń” Józef Ignacy Kraszewski opisuje obchody tej nocy, kiedy zebrani kierują zawołańia do Białego Boga:

„Światło nam lej, Kupało!
Niech czarne smoki nie śmiać zaćmić twej twarzy.
Tyś życiem, szczęściem, nadzieją,
Tyś Bóg nasz!”

Sobótką zachwycał się również żyjący w XVII wieku Jan Gawiński, który bronił pięknego zwyczaju i nakłaniał do podtrzymywania tradycji:

„Jan święty Chrzyciel przyszedł, więc palą sobótki,
A koło nich śpiewając tańczą wiejskie młódki.
Nie znoście tych zwyczajów. Co z nas z wiekiem doszło
I wiekom się ostało, trzeba, by w wiek poszło.”

Pisał o tym również O. Kolberg w „Pieśni sobótkowej z okolic Łomży”:

„Tam na górze ogień gore -
Nocel moja, kopiel (kąpiel) moja.
Na tej górze dwoje drzewa,
nocel moja, kopiel moja.
...Koło Jana, koło Jana
nocel moja, kopiel moja.
Tam dziewczęta się schodzili-
nocel moja, kopiel moja.
Sobie ogień nałożyli,
Tam ich północ ciemna naszła-
Nocel moja, kopiel moja!”

Bardzo ważną rolę w obchodach świętojańskich odgrywał mityczny kwiat paproci, który rzekomo zakwitał o północy przed dniem św. Jana. Był mały, niebieski

i świecił przepięknym blaskiem. Jest to symbol poszukiwań, a według legendy mogą go znaleźć jedynie osoby szlachetne i odważne. W tę wyjątkową noc szczególnie młodzieńcy, ale również i dziewczęta udawały się na poszukiwanie kwiatu. Temu, kto zdołałby go odnaleźć, wróżyło to szczęście, bogactwo, dar przewidywania przyszłości i stawania się niewidzialnym. Każdy poszukujący miał jakieś marzenia: panny najczęściej- związane z miłością, chłopcy natomiast- z bogactwem. Poszukiwanie kwiatu paproci było motywem wielu legend i stałym elementem obchodów świętojańskich. Według legendy kwiatu strzegły czarownice, diabły i potwory, a należało go zerwać dokładnie o północy z zachowaniem odpowiednich procedur. Szukając kwiatu, trzeba było np. rozebrać się do naga, przepasać na krzyż zieleń bylicy, różańcem lub szkaplerzem, trzymać w ręku Pismo Święte lub inną religijną książkę, a jak już znalazło się paproć, nakreślić wokół niej krąg kredą święconą. Gdy kwiat zakwitł, należało go strącić na przygotowany wcześniej materiał i zanieść w milczeniu do domu, nie oglądając się, a później położyć na ołtarzyku domowym. Wówczas na dom i domowników spływać miało szczęście, wielka mądrość i bogactwo, bo we wszystkich schowkach i skrzyniach powinny pojawić się złote monety. Najczęściej jednak poszukiwanie kwiatu było pretekstem do potajemnych spotkań zakochanych, wyznań miłosnych i czułych uścisków. Podczas nocy świętojańskiej niejedna panna gubiła swój wianek, a ten motyw przewija się w wielu świętojańskich pieśniach.

W noc świętojańską szczególnych właściwości nabierała woda. W dzień św. Jana dawniej dokonywano jej oczyszczenia i obrzędów z nią związanych. Głoszono, że nie wolno się kąpać przed Janem, kiedy to święcono wodę i wyganiano demony. Jednak w czasie nocy świętojańskiej należało kąpać się z dużą ostrożnością, gdyż inaczej duchy wodne mogły wciągać ludzi w topiel. Istniał przesąd, że zanurzenie się w stawie, strumieniu lub rzece tego dnia sprawi, iż ciała ludzi, zwłaszcza młodych, staną się zdrowe, czyste, piękne i powabne.

Wierzono również, że ogień i zebrane w tę noc zioła mają moc odpędzania złych duchów. A był już najwyższy czas na ich odejście, gdyż zboże dojrzało i demony wody mogły je zniszczyć. Po tym święcie myślało o żniwach, zaczynał się okres ciężkiej pracy, bo „na św. Jana z kosą do siana”.

Dziewczęta na wydaniu szukały ziela, które miało zapewnić im powodzenie (języcznik – nasięźrzał). Aby zerwać upatrzoną za dnia roślinę, musiały pójść przed północą, rozebrać się, rozpuścić włosy i powiedzieć zaklęcie:

„Nasięźrzale, rwę cię śmieie,
pięć palcy, szóstą dłonią.
Niech się chłopcy za mną gonią.”

W niektórych regionach kraju w noc świętojańską obchodzono pola z pochodniami, by zapewnić pomyślną ochronę przed duchami.

Bardzo ważną tradycją było rzucanie wianków na wodę. Nie zawsze musiało to kończyć się utratą

panieńskiego wianka, ale czasem i tak się zdarzało w tę wyjątkową noc.

Były dwa rodzaje wianków. Jeden splatano z trzech gałązek bylicy, a w środku znajdowała się świeca. Taka konstrukcja symbolizowała połączenie elementów męskich i żeńskich. Dziewczęta przywiązywały wianki do deseczek, zapalały ustawione w środku świecy i rzucały na wodę. Jeśli wianek wyłowił ukochany, wróżyło to szybki ślub i szczęśliwe życie. Dawniej kawalerowie dbali o to, by każdy wianek został wydobyty z wody, gdyby jednak któryś zatonął, wróżyło to niechcianą ciążę lub służbę w klasztorze. Niepomyślność oznaczało także zaplątanie się wianka w zaroślach lub zgaśnięcie świecy.

Drugi wianek zrobiony był z siedmiu magicznych ziół: rosiczki, płomyka, szałwi, bylicy białej, dziewanny, ruty i dziurawca. Rzucało się go w ogień i tańczyło dookoła ogniska.

Czasami oprócz pojedynczych wianków rzucało jeden duży wieniec od całej grupy i puszczano go na wodę - na szczęście dla wszystkich zebranych.

Obecnie w dużych miastach, np. Warszawie, Krakowie, pod hasłem puszczania wianków na wodę organizowane są niekiedy imprezy artystyczne nad Wisłą, a w innych miastach nad Odrą. Tradycja zabaw świętojańskich ożywa również w innej formie, np. wieczornych rejsach statkami, pokazach sztucznych ogni, koncertach, występach zespołów. Popularne są też festyny urządzane na nadrzecznych bulwarach.

W pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku w Tarnogrodzie z inicjatywy dyrektora miejscowego Domu Kultury Władysława Dubaja organizowano natomiast Świętojańską Noc Poetów. Słuchacze mogli podziwiać występy słynnego barda – Jana Kondraka, który wspaniale interpretował poezję Edwarda Stachury. Prezentowano teksty Adama Kulika, Stefana Aleksandrowicza oraz tarnogrodzkiej poetki Ewy Lembryk. Późną nocą artyści i widzowie gromadzili się przy ognisku w pobliskim lesie. Jednak ze względów finansowych impreza ta nie wrosła w pejzaż naszego miasteczka. Po czterech edycjach została przeniesiona do Zamościa.

Magdalena Koncewicz - Obszańska



AMATORSKIE ZESPOŁY DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE NA TARNOGRODZKIEJ SCENIE

„Ta drabina to schody do nieba,
A ta miska nad schodami to księżyc.
Tamten miecz to zwyczajny pogrzebacz,
A z garnków to hełmy rycerzy...
To jest teatr,
A teatr jest po to,
Żeby wszystko było inne niż dotąd.
Żeby iść do domu w zamyśleniu,
W zachwycie
I już zawsze w misce księżyc widzieć...”

Joanna Kulmowa

W dniach 31.03.2005r. – 1.04.2005r. miał miejsce VI Powiatowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. Kierownik Wydziału Edukacji, Promocji Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Biłgoraju Jan Gałań dokonał uroczystego otwarcia imprezy. Sekretarz Gminy Antoni Gruszka reprezentował władze Tarnobrodzkiego. Przybyła też Maria Kucharska, radna, Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarnobrodzku.

Występy młodych aktorów – amatorów oceniali: Ewa Żukowska – główny instruktor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie i Krystyna Chruszczewska – instruktor teatralny. Nad sprawnym przebiegiem eliminacji czuwała Renata Ćwik – główny instruktor Tarnobrodzkiego Ośrodka Kultury, a konferansjerkę prowadziła Joanna Skubisz- uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnobrodzku. Organizatorzy to: Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział w Lublinie, Starostwo Powiatowe w Biłgoraju, Burmistrz Tarnobrodzkiego, Tarnobrodzkie Towarzystwo Regionalne oraz Tarnobrodzki Ośrodek Kultury.

Wystąpiło 28 zespołów skupiających uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Oto te zespoły, ich repertuar oraz opiekunowie artystyczni:

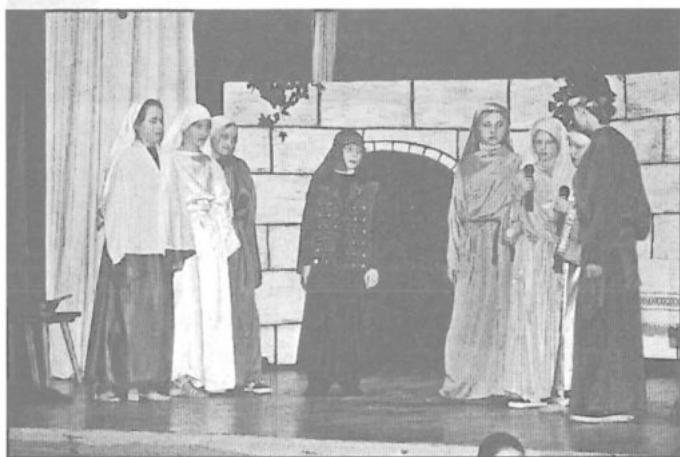
1. Zespół „Gromada” ze Szkoły Podstawowej w Tarnobrodzku „MUCHA PRZED SĄDEM” Opieka artystyczna: Anna Kuziak, Bożena Śmieciuch
2. Zespół „Pinokio” ze Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim „CALINECZKA” Opieka artystyczna: Beata Nieśpał
3. Teatrzyk „Trzynastka” ze Szkoły Podstawowej w Korchowcu „BAL KARNAWAŁOWY” Opieka artystyczna: Janina Zyń
4. Zespół „Słowiki” z Publicznej Szkoły Podstawowej w Potoku Górnym „JAŚ I MAŁGOSIA” Opieka artystyczna: Anna Bucior, Beata Hacia
5. Teatrzyk „Kacperek” ze Szkoły Podstawowej w Stanisławowie „PAMIĘTAJCIE O OGRODACH” Opieka artystyczna: Mariola Kudelka, Regina Wojciechowska, Antonina Teresa Lal
6. Szkolne Koło Teatralne Zespołu Szkół w Majdanie Starym „ŚLUBY PANIENSKIE... PRAWIE W ORYGINALE” Opieka artystyczna: Dorota Baran, Anna Osuch
7. Zespół „Miodziki” ze Szkoły Podstawowej w Łukowej „ZAGINIONY KSIĄŻĘ” Opieka artystyczna: Mieczysław Kowalik
8. „Iskierki” z Zespołu Szkolno- Przedszkolnego w Turobinie „CALINECZKA” Opieka artystyczna: Barbara Fiut
9. Kabaret „Jaś” z Gimnazjum nr 2 w Biłgoraju „SIŁA PRZYCIĄGANIA” Opieka artystyczna: Danuta Skura
10. Młodzieżowy Zespół Teatralny „Klik” z Biszczy „KSIĘŻNICZKA NA ZIARNKU GROCHU” Opieka artystyczna: Danuta Płoucha, Małgorzata Bien
11. Zespół „Maska” z Publicznego Gimnazjum w Szyszkowie „KOLORY MIŁOŚCI” Opieka artystyczna: Grażyna Partyka
12. Zespół Szkoły Podstawowej w Szyszkowie „JAŚ I MAŁGOSIA” Opieka artystyczna: Zofia Konieczna
13. Zespół „Szum” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Józefowie „MEDEA – MOJA SYMPATIA” Opieka artystyczna: Beata Momot



14. Zespół „Piątoklasiści” ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie „SPOTKANIE Z KOSMITAMI” Opieka artystyczna: Danuta Kurkowska



15. „Teatrzyk Szkolny” ze Szkoły Podstawowej w Smółsku „CHARAKTERKI Z LOKOMOTYWY” Opieka artystyczna: Anna Krakowska-Kowal, Teresa Liszewska.
16. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie „ŚLEPI WIDZĄ” Opieka artystyczna: s. Samuela – Zofia Prajsnar, Anna Skobel, Teresa Pszczoła



17. Zespół Teatralny ze Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej „DEPRESJA DYREKTORA” Opieka artystyczna: Anna Lembryk
18. Zespół Szkoły Podstawowej w Luchowie Dolnym „SEN DOROTY” Opieka artystyczna: Celina Pleśkacz, Kazimiera Mendryk
19. „Wiercipiętki” ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju „JEST TAKI KWIAT” Opieka artystyczna: Cecylia Zębalska, Dagmara Brodziak.
20. Zespół „Baju-Baj” ze Szkoły Podstawowej w Lipowcu „NIE MA TEGO ZŁEGO” Opieka artystyczna: Alina Paczos
21. Zespół „Figiel” ze Szkoły Podstawowej w Korchowiu „CZERWONY KAPTUREK” Opieka artystyczna: Bożena Kulczycka
22. Zespół „Rzykanci” z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie „PRZEDZIAŁ LUDOŻERCÓW” Opieka artystyczna: Monika Komosa, Wioletta Książek
23. Zespół „Kleks” z Młodzieżowego Domu Kultury

- w Biłgoraju „OPOWIEŚCI O NIEGRZECZNYCH DZIECIACH” Opieka artystyczna: Edyta Buczek
24. Zespół „Mały Gryf” Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury „PRZYGODA NA GRZĄDCE” Opieka artystyczna: Zofia Kraczek
25. Zespół „Czwartoklasiści” ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie „ZACZAROWANA KSIĘŻNICZKA” Opieka artystyczna: Danuta Kurkowska
26. Zespół „Figiel” z Zespołu Szkół Samorządowych w Terespolu- Zaorendzie „IDOL, MIŁOŚĆ I PANTOFEL, czyli jak łatwo spełnić marzenia” Opieka artystyczna: Małgorzata Skiba
27. Integracyjne Koło Wokalno – Teatralne „Stella” w Biłgoraju „PODRÓŻ W CZASIE” Opieka artystyczna: Anna Tarnowska
28. Zespół „U 12” ze Szkoły Podstawowej w Gromadzie „NA PODWÓRKU” Opieka artystyczna: Małgorzata Procnar

Po każdym spektaklu Rada Artystyczna zapraszała opiekunów na omówienie. Organizatorzy zabezpieczyli poczęstunek oraz dyplomy i upominki dla zespołów. Było to możliwe dzięki hojności sponsorów: Burmistrza Tarnogrodu, Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarnogrodzie, Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. Zygmunta Chmielewskiego SKOK w Lublinie Oddział Tarnogród, Piekarni „KAPKA”. Serdecznie dziękujemy w imieniu młodych artystów.

Przygotowanie zaprezentowanych spektakli wymagało wiele pracy zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli. Jest to efekt albo zajęć świetlicowych, albo działalności kół artystycznych, a najczęściej społecznego zaangażowania pedagogów, instruktorów, dzieci oraz młodzieży. Wszystkim zespołom należą się słowa uznania i gorące podziękowania. Najwyższą nagrodą był natomiast udział w Festiwalu Najciekawszych Widowisk 2005 Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. Powiat biłgorajski reprezentowały 4 zespoły:

1. Teatr „FIGIEL” z Zespołu Szkół Samorządowych w Terespolu -Zaorendzie
2. Kabaret „JAŚ” z Gimnazjum nr 2 w Biłgoraju
3. Teatr „U 12” ze Szkoły Podstawowej w Gromadzie
4. „Teatrzyk Szkolny” ze Szkoły Podstawowej w Smółsku

Wyróżnienie otrzymał zespół „PIĄTOKLASIŚCI” ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie.

SERDECZNIE GRATULUJEMY !

Kazimiera Dyjak

Tarnogrodzkie Dni Dziedzictwa

19 – 26 czerwca 2005 r.

Jak co roku, w czerwcu Tarnogrodzki Ośrodek Kultury organizuje DNI MIEJSCOWOŚCI. W 2005 r. nazwano imprezę Tarnogrodzkie Dni Dziedzictwa ze względu na bogate tradycje naszego miasta, a mianowicie: herb, strój tarnogrodzki, haft. Patronat nad uroczystościami objął Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec. Oferta artystyczna przygotowana na te dni była dosyć bogata i skierowana do różnych grup wiekowych.

I tak 19 czerwca w niedzielę na estradzie przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury można było obejrzeć występy zespołów artystycznych Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, tj. zespołów tanecznych, kapeli ludowej.

Dla dzieci najmłodszych organizatorzy przygotowali Minifestiwal Piosenki. Na scenie zaprezentowało się 15 wykonawców w wieku 4- 8 lat.

Gościnnie wystąpiły: Młodzieżowy Zespół z Serbii – KUD „SLAVKO GAJIN” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Familia” z Rudołowic k. Jarosławia.

Około godziny 18.00 odbyły się koncerty: uczniów Ogniska Muzycznego w Tarnogrodzie, zespołu muzycznego PRIORYTET z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, zespołu rockowego JUDDER z Tarnogrodu, BIG BANDU z Tarnogrodu. Na koniec zorganizowano dyskotekę na powietrzu.

20 czerwca (poniedziałek) w sali widowiskowej TOK wystąpił Teatr Lalki i Aktora MASKA, Scena dla najmłodszych KACPEREK w Rzeszowie z przedstawieniem CALINECZKA. Spektakl zorganizowano dla dzieci z Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie oraz uczniów Szkoły Podstawowej w Bukowinie. O godzinie 11.30 na sali widowiskowej rozpoczęła się prezentacja Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. W programie zobaczyliśmy:

- Zespół „Rzykanci” ze spektaklem PRZEDZIAŁ LUDOŻERCÓW,
- KOPCIUSZKA w wersji angielskiej,
- Program „Irlandzka impresja” oraz KABARETON

Natomiast na stadionie OLIMPIAKOSU odbyło się Święto Sportu Szkół Podstawowych Gminy Tarnogród oraz podsumowanie roku sportowego 2004 / 2005. Zmagania sportowe zakończyły się około godz. 13.00 wręczeniem nagród i dyplomów.

21 czerwca (wtorek) w sali klubowej Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury miała miejsce promocja tomiku poezji Piotra Kupczaka UKOŁYSZ PRZEŚNIENIEM. Gospodarzem była Małgorzata Ułanowska, nauczycielka Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Różańcu. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie, Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie oraz Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Różańcu. Swą obec-

nością zaszczycili nas goście w osobach: Anna Szewieńko - Urząd Marszałkowski w Lublinie, Kazimiera Dyjak - Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne, Kazimierz Szubiak i Halina Olszewska - Biłgorajski Klub Literacki.

W tym dniu obchodziliśmy również 15- lecie Samorządu. Odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, a na scenie koncertowała Strażacka Orkiestra Dęta. Można było również obejrzeć przygotowaną wystawę „15-LECIE SAMORZĄDNOŚCI”.

22 czerwca w środę od rana na estradzie przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury prezentowały dorobek artystyczny szkoły podstawowe z naszej gminy. Oto co mogliśmy usłyszeć i zobaczyć:

- Piosenki przygotowane przez uczniów SP w Różańcu Drugim,
- Przedstawienie „Kto jest najważniejszy w szkole” w wykonaniu uczniów SP w Luchowie Górnym,
- Taniec uczniów SP w Woli Różanieckiej,
- Spektakl teatralny zaprezentowany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie – SPOTKANIE Z KOSMITAMI,
- Baśń „Jaś i Małgosia” w wykonaniu uczniów SP w Różańcu Pierwszym.
- Spektakl Teatralny Profilaktyczno – Edukacyjny z Krakowa – BIAŁOKSIĘŻNIK,
- Wręczenie Orderu Uśmiechu,
- Sztuka Ekologiczna – „Bajka o rybaku i złotej rybce” w wykonaniu dzieci z SP w Tarnogrodzie.



O 13.00 nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu plastycznego na plakat o tematyce ekologicznej „GMINA TARNOGRÓD PRZYJAZNA ŚRODOWISKU”. Do konkursu przystąpili przedstawiciele szkół z gminy Tarnogród. W kategorii szkół średnich zwyciężyła Joanna Pudło z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, a w kategorii szkół podstawowych Aleksandra Kubaj ze SP w Woli Różanieckiej.

Podczas przerw dzieci mogły uczestniczyć w konkursach zorganizowanych przez studentki Wydziału Kulturoznawstwa Kolegium UMCS w Biłgoraju – Anitę Kucharską oraz Beatę Banach.

23 czerwca (czwartek) w sali klubowej TOK odbył się Międzyszkolny Turniej Szachowy, do którego przystąpiło 20 zawodników z SP w Różańcu Pierwszym, SP w Tarnogrodzie oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie i Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. W kategorii szkół podstawowych zwyciężył Łukasz Jamiński z Różańca Pierwszego, a w kategorii szkół średnich Wojciech Leśniak z ZSE.



W sobotę i niedzielę wszystkie imprezy odbywały się na stadionie LKS „Olimpiakos”. To m.in.:

- Międzygminne Zawody Sportowo – Pożarnicze z udziałem jednostek z Biszczycy, Księżpola, Potoka Górnego oraz Tarnogrodu,

- Koncert Strażackiej Orkiestry Dętej,
- Program dla dzieci MUZYCZNE CZARY MARY z klaunem Alexem,
- Koncert gwiazdy wieczoru – zespołu FARBA,
- Dyskoteka z DJ.

Tarnogrodzkim Dniom Dziedzictwa towarzyszyły następujące wystawy:

- gorsetów tarnogrodzkich z końca XVIII wieku,
- plakatów Teatru Dramatycznego im. Juliusza Osterwy w Lublinie,
- rzeźby sakralnej ze zbiorów Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie,
- prac podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie,
- „200. rocznica urodzin CH.H. Andersena” (synagoga).

Organizatorzy zapewнили wszystkim uczestnikom poczęstunek. Nagrody oraz upominki zabezpieczyła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarnogrodzie.

Składamy podziękowania panu Czesławowi Ropie za opiekę nad zespołem z Serbii i zaprezentowanie naszego miasta.

Renata Ćwik

Z cyklu - Teatry wiejskie w swej stolicy

Komunikat Komisji Artystycznej

XXX Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich

Zespołów Teatralnych w Tarnogrodzie

Jubileuszowy XXX Sejmik odbył się w Tarnogrodzie w dniach 4-6 lutego 2005 roku i stał się miejscem prezentacji 20 widowisk przygotowanych przez wiejskie teatry z 3 województw – lubelskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Najwięcej było spektakli opartych na zwyczajach i obrzędach okresu bożonarodzeniowego i noworocznego, drugą – pod względem liczebności – grupę stanowiły przedstawienia „weselne” (swaty, przygotowania, sam obrządek), kilka razy oglądaliśmy inscenizację robót domowych – w sumie zatem sejmik 2005 roku potwierdził utrwaloną strukturę gatunkowych zainteresowań i reprezentowanych decyzji twórców ludowego teatru.

Widowiska obserwowała Rada Artystyczna w składzie:

- Jan Skotnicki
- Jacek Szczęk
- Antoni Śledziwski
- Lech Śliwonik

Przeprowadziła ona spotkania warsztatowe ze wszystkimi zespołami, wskazała zalety i usterki spektakli, a w konsekwencji – sformułowała podsumowujący komunikat.

„Swaty” w wykonaniu Zespołu Obrzędowego Gminnego Ośrodka Kultury w Hańsku (pow. włodawski, woj. lubelskie) oddają charakter i przebieg tradycyjnego rozpoczynania zaręczyn w sposób zgodny z normami lokalnymi i od tej strony nie wzbudza ją zastrzeżeń. Matka Jantosia, kandydata na męża, rozpoczyna rozmowę nie wprost od proponowania małżeństwa swojego syna z córką gospodarzy, lecz w sposób konwencjonalny i „okrężny” (chce kupić jakieś domowe zwierzę), co stwarza wprawdzie dość skromną, ale pewną dramaturgię widowiska. Postacie matki i syna zostały zarysowane wyraziście i zagrane dobrze. Bogata i interesująca była scenografia tego widowiska – łóżko ze stosem białych poduszek, na ścianach obrazy, półki na naczynia kuchenne, kołowrotki (zresztą wykorzystane do przedzenia), stroje itp., wszystko to stwarza dobrą atmosferę do rozmowy o małżeństwie. Uwagę widowni zwraca również ładny śpiew kobiet na początku widowiska. Natomiast drobną usterką przedstawienia było usytuowanie dwóch dziewcząt w kącie sceny i ich całkowicie bierne zachowanie przez długi czas. To warto poprawić. Liczny zespół i jego doświadczenie dają szansę zorganizowania wielu jeszcze interesujących widowisk.

Obrzędowy Zespół Teatralny z Wielopola Skrzyńskiego (pow. ropczycko-sędziszowski, woj. podkarpackie) przedstawił „Jaśkowe wesele”. Blisko 30-osobowy, sprawny wykonawczo zespół przygotował widowisko z dużym rozmachem i ze starannością. Do akcji została wykorzystana nie tylko scena, ale również widownia i foyer – gdy weselnicy wybierają się do kościoła. Silnym punktem jest strona muzyczna – dobra kapela, dobrze dobrane i śpiewane pieśni. Zachowany został tradycyjny układ weselnego zwyczaju, a wszystkie części wykonane z dbałością o wierność przekazu. Do istotnych walorów zaliczyć też trzeba poczucie humoru (bójka w trakcie zabawy) oraz umiejętność wciągnięcia do wspólnych tańców publiczności. Ryzykownym natomiast pomysłem jest wprowadzenie narratorów – mają oni zadanie „podsuwania akcji”, wyjaśniania sytuacji, ale w gruncie rzeczy stają się sprawcami ustatycznienia fabuły, hamownia biegu zdarzeń. Ten element należałoby jeszcze raz przemyśleć.

Zespół Kolędniczy z Łazor (pow. niżański, woj. podkarpackie) wystawił „Herody”. Komisja Artystyczna w trakcie omawiania sejmikowych spektakli pozytywnie oceniła łazorskie widowisko – począwszy od scenariusza, który przy zachowaniu wszystkich reguł tradycyjnych Herodów niejednokrotnie dotyka współczesności, dodając widowisku dodatkowego wymiaru. Znakomite są kostiumy – groźne i komiczne zarazem, czyli jak trzeba w Herodach. Trzeba też zauważyć czysty śpiew, takąż dykcję Heroda, żołnierzy, Anioła. Zastrzeżenia zgłoszone przez Komisję Artystyczną do tego widowiska dotyczą postaci Żyda, a także Śmierci. Przede wszystkim bezwzględnie należy zmienić koncepcję Żyda. Aktor – wzorując się nie wiadomo na kim, bo przecież nie mógł nigdy oglądać wiejskiego Żyda pachciarza – wyczynia jakieś niezwykle akrobacje pseudożargonowe, co w efekcie czyni go absolutnie niezrozumiałym. Komisja zaleca i radzi, aby przy zachowaniu sobie właściwej charakterystyczności szukał komizmu w tekście i wyraźnie go podawał widowni. Co dotyczy postaci Śmierci, to kategorycznie należy zmienić maskę (np. na tak zwaną „półmaskę”), bo i w tym wypadku kwestie kostury są zamazane, a niekiedy wręcz nieczytelne. Jeżeli twórcy dokonają wskazanych poprawek, przedstawienie może liczyć na długi żywot i prawdziwy sukces u publiczności.

Zespół Obrzędowy KGW z Sierakowa (pow. niżański, woj. podkarpackie). Widowisko „Wieczór wigilijny w Sierakowie” przede wszystkim pokazuje zdarzenia, jakie poprzedzają wigilię Bożego Narodzenia i wyjście na uroczystą Pasterkę w typowej rodzinie wiejskiej. Widzimy przygotowanie posiłku, wniesienie i ubieranie choinki – słyszymy rozmowy towarzyszące temu jedynemu wieczorowi. Wspomina się różne obyczaje, jakie panowały i jeszcze panują w tej okolicy (pow. niżański, woj. podkarpackie). Wizyta stryjostwa dodaje powagi. Twórcy wyraźnie chcą pokazać ten wieczór w sposób codzienny. To zalety tego skromnego i solidnie

przygotowanego przedstawienia, ale zarazem jego słabość – zabrakło atmosfery tajemniczości, odświętności niezwykłego przecież dnia.

„Kopanie na okrężno” to widowisko przygotowane przez **Zespół „Kowalanki”** z Kowalina (pow. kraśnicki, woj. lubelskie). Zaczyna się od pracy – na scenie dziewięć kobiet kopiących ziemniaki i trzech mężczyzn zbierających je do worków. Niebawem pojawia się para gospodarzy i zaprasza na okrężne, czyli biesiadę po sprzątnięciu zbiorów. Kopacze już zakończyli pracę, rozpalają więc ognisko, śpiewają, jedzą ziemniaki. Swoistym interludium – przy zasłoniętej scenie – jest pojawienie się dziewczynki, śpiewającej piosenkę o Kasieńce, która miała krówki dwie. Piękny to moment – szkoda, że nieatrakcyjnie dla widza „podany”. Jesteśmy w bogatej izbie, stół zastawiony jedzeniem, pojawia się butelka. Chwila rozmowy i oto w izbie są już kopacze, a z nimi orkiestra. Zostają zaproszeni do stołu i... tu następuje najsłabszy moment spektaklu – po prostu wszyscy zabierają się do jedzenia, ale czynią to w sposób niesceniczny, bardziej prywatny. To trzeba poprawić, bo nie może być „dziury” w finale widowiska.

Zespół Obrzędowy „Kresowianki” z Włodawy (pow. włodawski, woj. lubelskie) przedstawił oryginalne pod względem tematu widowisko „Odwiedziny - po porodzie”. Kurtyna odsłania izbę w wiejskiej chacie. Rekwizyty, meble, obrazy święte wskazują na to, że rzecz odbywa się nie tak dawno, ale na pewno przed kilkudziesięciu laty. Na łóżku leży położnica wraz z nowonarodzonym dzieckiem, a po izbie krzątają się jej matka i ciotka. Toczą się rozmowy, w których pojawia się wiele ciekawych wiadomości dotyczących wydarzenia, jakim jest przyjście na świat nowonarodzonego. Przybywają kumy, niosą podarki tak dla młodej matki, jak i dziecka. I znów ciekawe informacje o tym, jak nie dać zauroczyć nowonarodzonego, a jeśli już coś takiego się stanie – jak z tego wybrnąć. Dialogi toczą się naturalnie, prawdziwie, nie pojawia się maniera mędrkowania za wszelką cenę, byle pouczyć innych. Nie: tu toczy się rozmowa łagodna, życzliwa, zwykła i właśnie w sposób zwyczajny i codzienny mówi się o tym i owym. Komisja Artystyczna zaleca jednak stanowczo poprawienie sytuacji na scenie. Łóżko i stół należy tak przestawić, aby rozmawiający z położnicą nie stali tyłem do widowni, a siedzący przy stole nie ukazywali się tam wyłącznie z profilu. Wszystkie kobiety biorące udział w tym przedstawieniu odziane są na co dzień zwyczajnie, lecz kiedy staną w rzędzie do ukłonów, widzimy, jak pięknie są pomyślane te kostiumy – prościutko, pięknie i tradycyjnie.

Zespół Obrzędowy „Rogowice” (pow. krośnieński, woj. podkarpackie) przygotował widowisko „Wigilia Św. Łucji”. Owa wigilia (13 grudnia) poprzedza okres Bożego Narodzenia i ma w sobie coś z tajemniczości nadchodzących świąt. Przedstawienie pokazuje rodzinę i bliskich przyjaciół gromadzących się tego wieczora.

Obecni mówią wiele o urokach i czarach, sposobach na nie. Opowieści są zabawne i niezwykle. Otrzymujemy ciekawe informacje, ale treść spektaklu traci związek z tytułem, który raczej powinien brzmieć „czary, mary i uroki...” Jednakże samo odnowienie pamięci o tym dość rzadko wspominanym obyczaju uznać można za zasługę twórców i artystów zespołu z Rogowic.

W 1983 roku powstał w Budkach (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) **Zespół Kolędniczy „Herody”**, by występami wspierać zbiórkę pieniędzy na wspólne wiejskie cele: budowę domu ludowego, potem kościoła. W głównym nurcie zainteresowań zespołu mieści się przedstawiany w Tarnogrodzie spektakl „Herody polskie”. Na scenę wchodzi Anioł i zwraca się do publiczności z pytaniem – „Czy można wejść?”. Pozwolenie skutkuje pojawieniem się herodowej grupy w bogatych strojach. Na tronie zasiada król Herod. Zaczyna się tradycyjny spektakl – dobrze wykonany, ale niektóre fragmenty budzą wątpliwości i o nich warto tutaj wspomnieć. Przede wszystkim razi fizyczna obecność królewskiego syna – tym bardziej, że jest to (niezgodnie z przekazem i sensem, bo przecież Herod kazał mordować noworodki) nastoletni młodzian. Mimo błagań, zostaje ścięty – za sceną rozlega się pisk, a żołnierz wnosi głowę lalki. Wydaje się, że nie przemyślano również proporcji w drugiej części spektaklu – trochę za dużo tu zabawy (taniec, śpiew), za mało teatru. Trudno się dziwić przy takiej kompozycji, że w finale aktorzy składają życzenia i śpiewają „Sto lat”. Ambitnemu i dużo potrafiącemu zespołowi wypada życzyć jednego: większej wierności scenariuszom.

Zespół Obrzędowy „Janowiacy” z Janowskiego Ośrodka Kultury (pow. janowski, woj. lubelskie). „Pośnik” – to postny posiłek. Tematem widowiska jest przygotowanie do Wigilii – z wieloma szczegółami, wszystko bardzo starannie opowiedziane. Całemu wieczorowi towarzyszą kolędy, wróżby, opowieści. Piękna jest scena ubierania choinki. W przedstawieniu udało się zachować specyficzny klimat wieczoru wigilijnego, nieco tajemniczego, bardzo rodzinnego. Duża w tym zasługa zespołu wykonawców. Wyróżnić trzeba śpiew kolędowy.

Zespół Obrzędowy Wiejskiego Domu Kultury w Zdziłowicach (pow. janowski, woj. lubelskie) istnieje już 30 lat, należy do stałych uczestników tarnogrodzkich spotkań, zapisał się tu wieloma świetnymi spektaklami (Krycie dachu strzeszokami, Bicie oleju). Tym razem przedstawił „Kolędowanie zdziłowickie” – widowisko poprawnie wykonane i potwierdzające możliwości zespołu, ale też uświadamiające, że do pełnego kształtu sporo brakuje. Zaczyna się sceną rodzinną, jednak po chwili dobiega zza sceny śpiew i wchodzi trzy kobiety, potem słychać muzykę i zapowiedź: „Kolędnicy idą”. Pojawia się element zabawowy – nadmiernie chyba skromny: do tańca rusza jedna para, a śpiew trudno uznać za udany. Potem jeszcze krótka rozmowa o

gospodarskiej córce, jeszcze trochę tańca i aktorzy intonują „Za kolędę dziękujemy”. Wydaje się, że należałoby zadbać tu o stronę widowiskową przedstawienia – może trochę rozbudować scenariusz, może wprowadzić na scenę więcej wykonawców... Bo teraz pozostaje widzom uczucie niedosytu.

Widowisko obrzędowe „Wigilia” w wykonaniu **Zespołu Folklorystycznego „Gotardowie”** ze Zwolenia (pow. zwoleński, woj. mazowieckie) skłania do uwag – nie tylko pozytywnych. Przede wszystkim wartością spektaklu jest uwzględnienie w nim istotnych dla tradycyjnej Wigilii zwyczajów i zachowań. Niestety, strona wykonawcza wzbudza wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim brak tu dostojnej wigilijnej atmosfery, a za dużo gwałtowności i spontaniczności typowej raczej dla widowisk karnawałowych i zapustnych. Stół wigilijny był zastawiony wieloma potrawami, co jest zgodne z tradycją, ale jedzenie tych potraw odbywało się w sposób inny niż przyjęty przy Wigilii – dość chaotyczny, jakby nerwowy, bez odrobiny skupienia. Podobnie rzecz ma się ze sposobem prowadzenia rozmów – wykonawcy zapominają o powiedzeniu: „Jak się zachowujemy w Wigilię, tak będziemy zachowywać się przez cały rok”. Trwa jeszcze wigilijny posiłek, a już dwóch mężczyzn zaczyna robić pasy ze słomy i nie bierze udziału w obrzędowej wieczerzy. Wprawdzie te pasy odgrywają istotną rolę w tańcu „na len”, ale sposób ich robienia – niestaranny i byle jaki – budzi wrażenie, że nie są one istotną częścią wigilijnego obrzędu. Ze względu na zawartość elementów obrzędu widowisko jest poprawne i fragmentami interesujące. Brak troski o szczególną atmosferę tego dnia każe kwestionować zasadność użycia w tytule słowa „Wigilia”.

Nadbużański Klon Zielony z Zarowinia (pow. chełmski, woj. lubelskie) przygotował na sejmik ciekawą propozycję – „Na jarmarek za pokupko”. Scenariusz tego widowiska twórcy oparli na prostym pomysle – przypomnieć niegdysiejsze wyprawianie się na zakupy do najbliższego miasteczka. Bądź to na jarmark, bądź też po prostu do sklepiku, w którym – jak to się mówiło – można było dostać „szwarc, mydło i powidło”. Sklepik taki do wojny przeważnie prowadzony był przez drobnych kupców żydowskich. Oto rozsuwa się kurtyna. Z lewej strony sceny realizator umieszcza wiejską izbę, a z prawej właśnie taki sklepik ze wszystkim. Początek przedstawienia to kobiety rozmawiające i szykujące się na jarmark: dowiadujemy się, co trzeba kupić, jak się nie dać oszukać, jak targować. Po paru chwilach niewiasty wychodzą, a po niedługim czasie pojawiają się po prawej przy straganie kupcowej Żydówki. Tu następuje istotna część przedstawienia. Oto kobieta wiejska staje wobec obfitości towaru na straganie i jest nią oczarowana. Aktorka grająca tę rolę jest bardzo dobra – nic dodać, nic ująć. Wielkim jednak osiągnięciem scenicznym jest rola aktorki grającej Żydówkę-przekupkę! Bez przesady można tu mówić o aktorstwie wysokiej próby, mogącym

być przykładem dla niejednego teatru zawodowego, jak grać postać z innej epoki, innego świata, który już tu w Polsce nie istnieje od wielu lat. Ile taktu i umiaru! Aktorka unika wszelkich stereotypów i skupia się na odtworzeniu charakteru handlarki. Udaje jej się to zrealizować w pełni. Koniec zakupów – koniec przedstawienia. Ale wrażenie przeżycia czegoś ważnego pozostanie na długo.

Zespół Obrzędowy „Zaborowianki” z Zaborowa (pow. szydlowiecki, woj. mazowieckie) wszedł na tarnogrodzką scenę z przedstawieniem „Plecenie kosołek”. Otrzymaliśmy obrazek dramatyczny – opowieść o życiu rodzinnym, dla której pretekstem jest wykonywana praca. Ona to bowiem „sprowadza” do izby sąsiadki, a skoro spotkało się już tyle kobiet – jakże nie porozmawiać. Gospodyni ma dwie córki, w domu bieda, więc cały czas myśli o pieniądzach. Starszą córkę wysłała na saksy, teraz ma kłopoty z młodszą. Zwłaszcza, że w opinii sąsiadek „o Mańce mówią źle”. No i okazuje się, że słusznie we wsi się gada – wraca starsza córka, ale okazuje się, że z dzieckiem. I nie wiadomo, jakby się skończyło, gdyby nie sąsiadki, które wiedzą, w którym momencie użyć argumentu w postaci godzącej strony butelki. A że toast „galancie poszedł”, więc można liczyć i na cieplejsze domowe stosunki. Opowiadana tu historyjka została naprawdę dobrze zagrana, jest też niezłe pomyślana w samej konstrukcji – dopuszcza bowiem możliwość drobnych improwizacji i stworzenia zarysu postaci. W sumie udana praca teatralna.

Zespół Regionalny „Straszydłanie” ze Straszydła (pow. rzeszowski, woj. podkarpackie) odtworzył tradycyjne kolędowanie okresu Godów w widowisku „Kolędowanie z turoniem”, skomponował je w sposób odbiegający od formy, w jakiej tradycyjnie się ono odbywało. Mamy tu do czynienia z opracowaniem scenicznym – niestety, nie całkiem konsekwentnie realizowanym. Widowisko jest swego rodzaju składanką „Herodów”, kolędowaniem pastuszków z Aniołem, Żydem i turoniem. Wszyscy wykonawcy dobrze grają swoje role i dobrze śpiewają. Natomiast realizatorzy nie przemyśleli sprawy usytuowania scenicznej akcji wobec widowni i rodziny, do której przychodzą kolędnicy. Na początku sytuacja jest jasna: kolędnicy przychodzą do izby wiejskiej, w której mieszka matka wraz z córką i grają dla nich. (mamy tu więc przykład teatru w teatrze – wobec widowni występują matka z córką, a wobec nich grają kolędnicy z Aniołem). Ale gdy rozpoczyna się część z Herodem, konwencja ulega załamaniu: grupa herodowa i Żyd z turoniem nie grają już w izbie matki, tylko dla widowni. Przed autorami stoi poważne zadanie: te dwie części trzeba ze sobą odpowiednio połączyć. Natomiast na uznanie zasługuje przypomnienie bardzo starej i dziś już właściwie zapomnianej pieśni obrzędowej o złotym płózku i wyorany złotym ziarnie. To jeden z plusów widowiska.

Zespół Obrzędowy „Zamszanki” z Zamchu (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) przedstawił widowisko „Przed weselem”. W barwnym i urozmaiconym teatralnie spektaklu spotykamy rodzinę przygotowującą przyjęcie weselne. W czynnościach tych biorą udział członkowie rodziny, sąsiedzi. Toczą się rozmowy, słyszymy wiele bardzo różnorodnych piosenek. Obserwujemy kolejne etapy – przygotowanie wianka weselnego, pieczenie korowaja. W trakcie przedstawienia aktorzy schodzą na widownię, zbierając datki na urządzenie wesela. Przedstawienie barwne i żywe, cały zespół wykonawców prezentuje się bardzo dobrze: zarówno w dialogu, jak i wielu fragmentach śpiewanych.

Kresowy Zespół „Sokoliki” z Chełma (pow. chełmski, woj. lubelskie) w spektaklu „Z gwiazdą po Nadbużu” pokazał na sejmiku próbę przedstawienia, jak to się chodziło niegdyś, a może chodzi się dzisiaj z gwiazdą – bowiem nie było w tym występie znaków umieszczających rzecz w czasie. Także forma przedstawienia kolędników, gdy koryfeusz grupy posługuje się kantyczką, bardzo oddala zamysł od tradycyjnego chodzenia „z gwiazdą”. Występ ten miał raczej charakter próby. Młodzi wykonawcy, niestety, dramatycznie detonowali, co stwarzało chwilami wrażenie, że jest to recytacja, a nie wspólny śpiew. Trochę szkoda, ale zarazem czuje się, że zespół młodych wykonawców ma spore możliwości, widać zapał i chęci.

„Gość oczekiwany” w wykonaniu zasłużonego **Amatorskiego Zespołu Teatralnego z Dynowa** (pow. rzeszowski, woj. podkarpackie) to widowisko dramatyczne. Biedakowi ze wsi objawia się Chrystus, przemawiając do niego z przydrożnej kapliczki. Obiecuje odwiedzić go w jego skromnej chałupie i pomóc w kłopotach zagrażających jemu i jego rodzinie. Przychodzi pod postacią wiejskiego dziada, w cudowny sposób obdarowuje biedaka pieniędzmi. Dowiaduje się o tym bogaty młynarz, przesładowca naszego biedaka. Postanawia zaprosić do domu Chrystusa. Ma to się stać w obecności kilku osób, które młynarz też zaprosił. W dwuczęściowym przedstawieniu znajdujemy kilka rozbudowanych scen, w których bierze udział cały liczny zespół. Skąpy bogacz zostaje dotkliwie ukarany (dobra scena burzy w końcowej części przedstawienia). Spektakl zasługuje na uwagę między innymi dlatego, że podejmuje rzadko dziś uprawiany gatunek teatru dramatycznego.

Przedstawienie „Jesienny wieczór w chacie tkacza Zembonia” w wykonaniu **Zespołu Obrzędowego „Tka-cze”** z Wysokiej (pow. łańcucki, woj. podkarpackie) jest tak zwyczajne i proste, jak zwyczajna jest praca domowa w jesienny i zimowy wieczór w chacie – z typowymi zachowaniami i wykonywanymi czynnościami, jak tarcie lnu, robienie masła, kręcenie powrozów itp. Od strony zebrania różnych elementów widowisko jest poprawne i wartościowe poznawczo, ale przez swoją statyczność staje się mało atrakcyjne teatralnie. Odtworzono na

przykład przedzenie lnu na rzadkim już kołowrotku pionowym, a nawet przedzenie przy pomocy wrzeciona – no i wielka szkoda, że w sensie scenicznym działania „nie zagrały” – bo owo dzisiaj już rzadkie, a interesujące technicznie przedzenie zostało usytuowane na boku i w kącie sceny, a przecież, zwłaszcza przy takim charakterze przedstawienia, trzeba większą uwagę zwrócić na szczególne właściwości niektórych wykonawców, na ich osobowości i sposób zachowania, na wzbudzenie zainteresowania niezwykłością narzędzi i podejmowanych prac.

Widowisko „Przy pieczeniu korowala” w wykonaniu **Zespołu Obrzędowego z Rudy Solskiej** (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) budzi refleksje zarówno folklorystyczno-poznawcze, jak i teatralne. Przede wszystkim widowisko jak gdyby narzuca pewną uroczystą atmosferę dnia poprzedzającą właściwy obrzęd weselny. W scenografii dominuje czystość i biel, a tę udaną kompozycję wspierają proste drewniane meble, białe i czerwone kwiaty w glinianym siwaku na stole przykrytym białym obrusem, półki kuchenne przysłonięte firankami z białej bibułki. Kobiety w trakcie pracy przy korowaju przypominają normy obowiązujące przy przygotowaniu ciasta, formowaniu korowaja, doborze (sosnowego, a nie liściastego!) drewna do palenia w piecu, wkładania korowaja do pieca (koniecznie przy zamkniętych drzwiach). Odbywają się też pouczające rozmowy o tym, jak powinna zachować się przy ślubie panna młoda, aby zapewnić sobie w małżeństwie szczęście i przewagę nad mężem. Korowajnice przygotowują w sposób dobrze widoczny dla widowni różgę weselną i „szyszki” do korowaja. Bogata i interesująca zawartość obrzędowo-poznawcza, godna pochwały strona wykonawcza – w sumie widowisko odbiera się z zaciekawieniem i estetyczną satysfakcją.



Zespół Obrzędowy ze Smólska (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) wystąpił po raz pierwszy na Sejmiku w Tarnogrodzie i zaprezentował widowisko „Obieraczki smólszczańskie”. Debiut tarnogrodzki tego trzydziestoosobowego zespołu wypad na piątkę. Złożyło się na to wiele elementów przedstawienia. Obieraczki to gospodynie wiejskie, które pomagają sobie wzajemnie przy kiseniu kapusty. Zbierają się wieczorami tam, gdzie

odbywa się kisenie. I oto po otwarciu kurtyny obserwujemy ostatnie przygotowania przed przyjściem rzeczonych obieraczek. Stoi wielka beka zwana wanną, a przy niej na ławie leżą tasaki. Po prawej tradycyjna szatkownica oparta na dwóch stołkach, pod nią dzieża, a obok beczka. Pośrodku ławy bez gwoździ i stołki, a z prawej w głębi szlabank i piec kuchenny, na nim gary żeliwne. Na półce zawieszanej na ścianie – piękne, stare fajanse. W koszach główki kapusty. Schodzą się obieraczki. Powitania, żarty, plotki. Scena się zapełnia. Wchodzą mężczyźni – oni będą szatkować i siekać obraną kapustę. Rusza praca. Wielka zbiorowa scena. Nikt nikogo nie zasłania. Dwudziestokilkuosobowa grupa kobiet pracuje, żartuje, żyje – jest prawdziwa. Co pewien czas chóralny śpiew, nawiązujący do wykonywanej pracy – niekiedy żartobliwy, wręcz rubaszny. Mężczyźni przy wannie siekają dla bydła, z prawej szatkują kapustę na kisenie. Praca wre nieprzerwanie i towarzyszy jej śpiew. Na zakończenie pracowitego wieczoru gospodarze zaprosili kapelę i przygotowali poczęstunek. Muzykanci – skrzypek i bębniści inicjują tańce. Trwa zabawa. Słowa uznania dla Zespołu Obrzędowego ze Smólska.

Trzydziesty sejmik – jak na jubileusz przystało – był niezwykłym wydarzeniem. Stał się sposobnością do podsumowania wielu lat pracy organizatorów. Dzięki zrozumieniu ze strony Burmistrza Tarnogrodu podsumowanie to zostało zawarte w książce „Ślady znikającego piękna” (wtrąćmy tutaj, że to już czwarta publikacja książkowa o tarnogrodzkich sejmikach). Zamieszczono tu wspomnienia tych, którzy byli w samych początkach, i tych, którzy od lat wiernie towarzyszą sejmikowym spotkaniom. Zamieszczono też – i to chyba najważniejsze – pełny wykaz uczestniczących przez trzy dziesiątki lat zespołów oraz ich przedstawień. To imponujący dorobek – w sumie ponad 350 widowisk. Nic dziwnego, że Minister Kultury docenił pracę tarnogrodzkiego środowiska i uhonorował specjalnymi dyplomami Burmistrza Tarnogrodu Michała Deca oraz dyrektora Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury Władysława Dubaja.

Szersze grono stałych realizatorów wyróżnił Zarząd Główny TKT, jego uroczyste dyplomy otrzymali Helena Zając, Renat Ćwik, Zofia Kraczek, Teodora Bryła, Jonanna Puchacz, Janina Piebiak, Maria Koziara-Smyk, Janina Głowicka-Garbacz, Gabriel Korniak, Czesław Smolak. A że do podniosłego tonu rocznicy dostroiły się zespoły, dając piękne przedstawienie – XXX Sejmik kończył się brawami, pożegnalnym smutkiem, pokonywanym nadzieją rychłego spotkania.

*Rada Artystyczna
Tarnogród, 6 lutego 2005r.*

SEJMIKI 2005

Uważam za sprawę najpoważniejszą wyzyskać dla teatru ludowego dorobek ludu polskiego, w całej jego pełni i różnorodnym bogactwie. Dorobek ten ma w sobie prastare elementy swoistego samorodnego teatru. Teatru sakralnego, obrzędowego, obyczajowego i zabawowego. Mamy tu na myśli cały materiał tzw. etnograficzny, jak: wesela, chrzciny, pogrzeby, dożynki, szopki, sobótki itd., następnie pieśni, legendy, podania, tańce. W tych skarbach staroświeckiego i dziś zanikającego piękna polskiej wsi jest wprost niewyczerpalne źródło do najrozmaitszych robót teatralnych. Bo w tych niby prymitywnych, prostych rzeczach jest ukryty głębszy sens, jest dusza polskiego ludu, jego własne uczucie, jego nuta i gest.

(Jędrzej Cierniak, Nasz cel i nasze drogi, 1927)

Kolejna – już dwudziesta druga – edycja sejmikowych spotkań i kolejne wydarzenie, które wypada, a nawet należy odnotować: 30. Sejmik Rejonowy w Tarnogrodzie. Warto tu przypomnieć – bo liczby w poprzednim zdaniu się nie zgadzają – że idea przeglądów obejmujących określony region (bardziej geograficzny niż kulturowy) była wcześniejsza od pomysłu objęcia przeglądami całego kraju. W 1970 roku zaczął Stoczek Łukowski, po 5 latach dołączył Tarnogród. Najpierw dołączył, potem – używając kolarskiej nomenklatury – „wyszedł na prowadzenie”. Informują o tym dane o uczestnictwie w ciągu 30 lat: w Stoczku zaprezentowano 291 przedstawień, w Tarnogrodzie było ich 350. Przyczyny takiego stanu rzeczy są najzupełniej oczywiste. Po pierwsze – konsekwencja lokalnych władz: nigdy sejmik tarnogrodzki i organizujący go ośrodek kultury nie były zagrożone w swym istnieniu. Po drugie – stabilizacja personalna – czyli „odwieczny” dyrektor Władysław Dubaj i od wielu lat w niewielkim stopniu podlegające zmianom grono jego współpracowników.

Otwieramy tegoroczne założenia programowe przywołaniem słów wypowiedzianych blisko 80 lat temu. Czynimy tak z dwóch powodów. Chcemy przypomnieć twórcę teatru ludowego w Polsce, a także jego wiarę w niewyczerpane bogactwo kultury naszej wsi. Chcemy też zwrócić uwagę, że w wypowiedzi Jędrzeja Cierniaka kryje się nie tylko świadomość bogactwa, ale i dostrzeżenie zagrożenia. „Skarby zanikającego piękna” – pisze Cierniak, a jest to diagnoza bardziej niż kiedyś aktualna. Autentycznemu wiejskiemu teatrowi zagrażają warunki ekonomiczne, obojętność tzw. administracji kulturalnej, atak miałkiej i zuniformizowanej kultury masowej. Sejmiki – ostatni bastion rdzennej polskiej kultury teatralnej – są naszą dumą, ale i wyzwaniem.

CELE PROGRAMOWE

1. Upowszechnianie dorobku teatrów wiejskich poprzez:
 - możliwość prezentacji poza lokalnym środowiskiem,
 - promocję najwartościowszych przedstawień w telewizji, radiu, prasie.
2. Doskonalenie zespołów i instruktorów poprzez konfrontację dokonań oraz pomoc metodyczną (seminaria, warsztaty, konsultacje).
3. Tworzenie dokumentacji teatrów wiejskich.
4. Inspirowanie wiejskiego teatru:
 - do umiejętnego korzystania z tradycyjnej kultury ludowej,
 - do poszukiwania wartościowych dzieł dramatycznych,
 - do sięgania po różnorodne formy wypowiedzi scenicznej.
5. Tworzenie tradycji stałych spotkań, integrujących zespoły i ich opiekunów.

ZASADY PROGRAMOWE

1. Sejmiki mają charakter niekonkursowy. Komisje Artystyczne mogą przyznawać nagrody za konkretne wartości artystyczne i poznawcze przedstawień.
2. Zadaniem organizatorów i gospodarzy przeglądów jest stworzenie warunków do prezentacji widowisk oraz klimatu sprzyjającego wymianie opinii i podnoszenia kwalifikacji.
3. Komisje Artystyczne powołuje główny organizator w porozumieniu z gospodarzami sejmików. Zadaniem komisji jest:
 - przeprowadzenie publicznych dyskusji metodycznych o przedstawieniach,
 - przeprowadzenie zajęć warsztatowych,
 - sformułowanie końcowego komunikatu – syntezy sejmiku,
 - proponowanie spektakli na sejmik centralny.Uwaga: Decyzja o zaproszeniu zespołów na przegląd centralny podejmuje Rada Programowa sejmików.

ZASADY ORGANIZACYJNE

1. Zgłoszenia – na adres właściwego gospodarza sejmiku – mogą przysyłać ośrodki kultury, oddziały TKT, a także same zespoły teatralne.
2. Koszty podróży ponoszą zespoły lub patronujące im instytucje.
3. Koszty noclegów i wyżywienia ponoszą organizatorzy.
4. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo wprowadzenia akredytacji na częściowe pokrycie niezbędnych kosztów przeglądu.
Uwaga: Zgłoszenie zespołu dziecięcego musi być uprzednio uzgodnione z gospodarzem sejmiku.

TERMINY, PODZIAŁ WOJEWÓDZTW NA REJONY

BUKOWINA TATRZAŃSKA 16 – 17 VII 2005

Tarnogród 4 – 6 II 2005
Rynek 18; tel. 0-84 6897021
23- 420 Tarnogród
Województwa:
lubelskie
mazowieckie
świętokrzyskie
podkarpackie

Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”
ul. Długosza 3; tel. 0-18 4435215
33-300 Nowy Sącz
Województwa:
małopolskie
opolskie
podkarpackie
śląskie

PIŁA 5 VI 2005

Piłski Dom Kultury
Pl. Staszica 1; tel. 0-67 212 28 93
64-920 Piła
Województwa:
kujawsko- pomorskie
zachodniopomorskie
wielkopolskie

BUKÓWIEC GÓRNY 10 – 12 VI 2005

Centrum Kultury i Sztuki
ul. Narutowicza 69; tel. 0-65 529 92 70
64-100 Leszno
Województwa:
dolnośląskie
lubuskie
łódzkie
wielkopolskie

STOCZEK ŁUKOWSKI 17 – 19 VI 2005

Miejski Ośrodek Kultury
Ul. Piłsudskiego 2; tel. 0-25 797-00-32
21-450 Stoczek Łukowski
SEKRETARIAT – ZGŁOSZENIA
Łukowski Ośrodek Kultury
Ul. Ks. Kard. Wyszyńskiego 20;
tel. 0-25 798 32 72
21- 400 Łuków
Województwa:
lubelskie
mazowieckie
podlaskie
warmińsko-mazurskie

XXII CENTRALNY SEJMIK TEATRÓW WSI POLSKIEJ

Tarnogród, 14 – 16 X 2005

KOMITET ORGANIZACYJNY

Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej

Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie
Tarnogrodzki Ośrodek Kultury w Tarnogrodzie
Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim
Łukowski Ośrodek Kultury w Łukowie

Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu
Bukowińskie Centrum Kultury – Dom Ludowy w
Bukowinie Tatrzańskiej

Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie
Gminny Dom Kultury we Włoszakowiczach

Piłski Dom Kultury

PATRONAT i wsparcie finansowe

Ministerstwo Kultury



XXX Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych - Obrzędowy Zespół Teatralny z Wielopola Skrzyńskiego w spektaklu „Jaśkowe wesele”

AKTORSTWO I POEZJA

Pani Elżbieta Świącicka urodziła się w ziemiańskiej rodzinie na Podlasiu. Wyrzucona w 1939r. przez okupantów z własnego domu, osiadła wraz z rodzicami w Piotrkowie Trybunalskim. W czasie II wojny światowej walczyła z wrogiem z bronią w ręku w szeregach AK, działała w konspiracji. Miesiąc przed końcem wojny wpadła w ręce gestapo. Na skutek tortur odniosła poważny uraz kręgosłupa, co wymagało rocznego leczenia. Ukończyła studia aktorskie. Grała różnorodne role: od pięknych amantek do dramatycznych heroin. Pracowała w teatrach w Warszawie, Szczecinie, Wrocławiu, Częstochowie, Koszalinie, Jeleniej Górze, Bielsku, wreszcie w Lublinie, skąd wielokrotnie przyjeżdżała do naszego miasteczka (od 1968 roku). Zagrała 90 ról. Obecnie mieszka w Krakowie. Pani E. Świącicka niebawem odwiedzi Lubelszczyznę, z którą była związana przez lata jako aktorka Teatru Dramatycznego im. Juliusza Osterwy. Odbędzie kilka spotkań w różnych środowiskach naszego regionu, w tym w Tarnogrodzie. Z tej okazji drukujemy kilka wierszy z tomiku „Moje pisanie” z 2001 roku.



Po co?

Schowam mój smutek,
nie pokażę nikomu,
ani oczami,
ani słowem,
ale jeżeli koniecznie chcesz,
mogę się uśmiechać.
Będzie to
uśmiech ust,
nie oczu.
Więc po co?

Niebo

Kochany,
Przynieś mi trochę nieba.
Może w dłoniach,
może w oczach.
Tak bardzo potrzebne mi
niebo.
Niech będzie, jakie chcesz,
byleby tylko było
od Ciebie.

Kraków, kwiecień 1991 r.

Zaproszenie

Zaprosiłeś mnie do swego życia.
Byłam na brzegu snu
szczęśliwa,
a jednak
niepokój był we mnie.
Pewnej nocy
prowokacyjnie uchyliłeś drzwi.
Wysłałam,
by za progiem
kazać umrzeć miłości.

Kiedyś...

Kiedy znowu będę młoda,
odkleję etykietkę grzecznego uśmiechu,
wykrzyczę słowo – muszę-
i rozdepczę go
różowym pantofelkiem.
Pójdę tam,
gdzie niebo dotyka ziemi.
Wejdę w kryształ lustra
po szczęście...
Kiedyś znowu będę młoda!

Kraków, styczeń 1985 r.

W KOŁYSCE SŁÓW

O WERSZACH PIOTRA KUPCZAKA

„Rozpowszechnia się w młodej liryce polskiej odrealnianie pojęć. To znaczy, że ambicją poety jest takie operowanie materiałem słownym, aby wywołał on wrażenie wieloznaczności i barwnej mglistości, nie zaś suchego nazywania rzeczy po imieniu”.

Tak w roku 1938, na łamach „Wymiarów”, określał młodą wówczas literaturę Józef Czechowicz. Sądzę, że tę tradycję, wielką tradycję Drugiej Awangardy, możemy dzisiaj, z czystością naszych intencji przywołać. Duch tej tradycji ożywa pod wpływem lektury wierszy Piotra Kupczaka, młodego poety z Różańca koło Tarnobrodzkiego, autora tomików „Nieba otwarte” (Lublin 2003) i „Ukołysz prześnieniem” (Tarnobród 2005). Przedmiotem refleksji pragnę uczynić obecnie drugi z przywołanych zbiorów wierszy.

Poezja Piotra Kupczaka odbija dalekim i przetworzonym już echem Czechowiczowską wizję praźródła poezji – fantazjotwórczego potencjału „wyobraźni stwarzającej”. Daje wyraz kreacyjnemu na wskroś charakterowi czynności poetyckich, zakotwiczonej we wnętrzu podmiotu tych czynności. Materiałem tych czynności jest wewnętrzna wizja, twórczo przetworzona i wyrażona w intuicyjnym uchwyceniu w słowie objawiających się obrazów, skojarzeń, myśli. Elementy rzeczywistości zewnętrznej zostają wprzęgnięte do mechanizmu działania wyobraźni, tracąc bardzo często kontakt ze swoją treściową podstawą.

To z konieczności tylko niektóre z możliwych punktów wspólnych przywołanej tradycji i oglądanej przez nas poezji. Ale nie tylko Czechowicz patronuje twórczości Piotra Kupczaka. Ważnego dla siebie mistrza słowa poeta objawia w motcie otwierającym tom. Jest nim Bolesław Leśmian. Już sam tytuł zbioru odsłania tę korespondencję wyrazu obu poetów. „Prześnienie” to jakby leśmianizm – trop stylistyczny z taką ochotą śledzony przez np. Jacka Trznadla. Tego typu leśmianowskie zabiegi na języku są rozrzucone w tomie Piotra Kupczaka, błyszcząc lirycznością w momentach szczególnego zagęszczenia myśli: „niedośnieża”, „mosiężne wierzei rozszeptanie”, „trwanie rozkrzyżowane”, „rozistnienie”, „niedotulony rosą”, „wyłopotana flaga życia”. Szkoła Leśmiana zapewne zachęciła Piotra Kupczaka do twórczego podejścia do materii języka, do kształtowania słów zastanych w ich językowych formach i znaczeniach. Tworzywem tej poezji jest bowiem przede wszystkim język, poddawany ciśnieniom twórczej wizji rzeczywistości i w tej retorce przemian kształtowany tak, aby za jego pośrednictwem jak najbliżej stanąć wobec tajemnic życia. Poruszanie się w głębinach wieloznaczności słowa i wydobywanie uspiętego niekiedy bądź nieoczekiwanie nowego jego potencjału semantycznego łączy poetykę Piotra Kupczaka z postulatami i osiągnięciami poezji

lingwistycznej. Te zabiegi wytrącania słów z równowagi ich potocznego użycia odbywają się głównie na płaszczyźnie frazeologii, poprzez naruszanie reguł łączliwości, wtrącanie słów w obce im otoczenie gramatyczne. Zdecydowanie rzadsze są przekształcenia słowotwórcze.

Jednak kreacyjna moc słowa objawia się w tej poezji najpełniej przede wszystkim poprzez daleko posuniętą metaforyzację języka. Pod tym względem dziedzictwo awangardy odsłania się w każdym niemal wierszu tego zbioru. Łowienie znaczeń w sieć metafory jest, według mnie, jednym z najważniejszych zabiegów poezjotwórczych Piotra Kupczaka. Przy czym są to metafory o dużej pojemności, pozwalające na dokonywanie odważnych przeskoków pomiędzy dosłownym a metaforycznym (głębszym) znaczeniem słów, obrazów, odsłanianych emocji. Dzięki tej wyczuwalnej odwadze metaforyzacji możliwe jest zastosowanie skrótowej formy poetyckiej, miniaturyzacji refleksji do kilku, kilkunastu wersów jedno-, dwu-, trój słownych. Jest to liryka niewielu słów, obciążonych wielością znaczeń. Niewątpliwie o stopniu realizacji twórczych zamierzeń decyduje w tym przypadku celność zastosowanych metafor.

I w tym momencie trzeba przywołać jeszcze jedną postać patronującą poezji Piotra Kupczaka. To opiekuńcze oko poetki z Hrubieszowa, nieocenionego pedagoga i przyjaciela młodych serc, miłośniczki ziemi i ludzi, Stanisławy Burdy, wypatrzyło literacki talent młodego mieszkańca ziemi tarnobrodzkiej i pomogło mu rozkwitnąć. Zadziałał tu niewątpliwie nie tylko wzgląd wychowawczy, ale jak sądzę możliwość porozumienia obojga Poetów. Zbliżone mechanizmy ekspresji twórczej pozwoliły im nawiązać niezbędną nić kontaktu, a dyskretne prowadzenie oparte na wzajemnym zaufaniu pomogło Piotrowi Kupczakowi krystalizować własny poetycki warsztat. Bo pomimo powinowactw, które starałem się wykazać, droga twórcza Piotra Kupczaka rysuje się ciekawie i odrębnie. Jego liryka staje się wyrazista, spójna i rozpoznawalna. „Ukołysz prześnieniem” to, jak już zaznaczyłem, drugi w dorobku poetyckim Piotra Kupczaka zbiór wierszy. W stosunku do poprzedniego odznacza się większym wyczuleniem na potencjał tkwiący w języku. Zaznaczona wcześniej subtelność, wrażliwość poetyckiej refleksji pogłębiona teraz została odwagą kojarzeń, wzmocniona siłą ekspresji, zaufaniem do literackiej intuicji wiodącej po nieznanym ścieżkach wyrazu dla przeżywanego rzeczywistości. Głos poety jest głosem pewnym, daje przez to odczucie obcowania z prawdami przeżywanymi, doświadczonymi, dostrzeżonymi. Pomimo swej trudnej w odbiorze struktury, poezja ta nie epatuje poetyckością, warsztatem twórczym. Zderzenie się z trudnością percepcji ma w przypadku tych wierszy otwierać z jednej strony na dostrzeżenie potencjału języ-

ka (jak się znów okazuje, większego niż się nam wydaje), z drugiej zaś na nieuchwytne tajemnice trwania i przemijania, istnienia w czasie i pragnienia zawieszenia tego wymiaru, na zagadkę losu uwikłanego w sieć relacji; a jednocześnie próbującego zrozumieć własną samotność, odrębność. Wiersze te wytrącają ze złudnego poczucia równowagi i zrozumienia, zmuszają do współodkrywania z nimi nowych jakości. Z napięć pomiędzy słowami, wersami, strofami powstaje zjonizowana przestrzeń zagrożenia dla naszych przyzwyczajęń. Poetyka krótkiego oddechu wzmaga dynamizm tej liryki, pozornie statycznej ze względu na przewagę w niej pierwiastka opisowego nad zdarzeniowym. A cały ten potencjał łagodzi formuła tytułu, wyrażająca pragnienie ukojenia... Wobec kogo to pragnienie zostało odsłonięte?... Czy wymiar

ludzki spotyka się tutaj z rzeczywistością transcendentną? Na to i inne ważne pytania otwierane w czytelniku tej poezji musimy już sami sobie odpowiedzieć...

Piotr Sanetra
Czółna 175
24-220 Niedrzwica Duża
tel. (081) 517-58-97
p.sanetra@interia.pl

Powyższa recenzja została zaprezentowana z okazji promocji tomiku poezji Piotra Kupczaka „Ukołysz prześnieniem”, która miała miejsce 5 maja 2005r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Redakcja

Nadanie Zespołowi Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie imienia Armii Krajowej 15 czerwca 2005

Piszę te słowa głęboko przejęty i wzruszony tą wyjątkową chwilą, jaką przeżywaliśmy w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie 15 czerwca 2005 roku. Oto jeszcze bowiem pobrzmiwają echa obchodów 40-lecia naszej szkoły, a już w niepełne trzy lata po tym wyjątkowym wydarzeniu mieliśmy zaszczyt i przyjemność uczestniczyć w historycznym momencie nadania ZSE w Tarnogrodzie imienia Armii Krajowej i przekazania nowego sztandaru.

Wydarzenie to nie było dziełem przypadku, ale konsekwencją przedsięwzięć, jakie prowadziła nasza szkoła od dobrych kilku lat. Niewątpliwie do ugruntowania decyzji dotyczącej wyboru Patrona przyczynił się fakt przekazania nam pod opiekę sztandaru Światowego Związku Żołnierzy AK Koła Rejonowego w Tarnogrodzie. Był to dla społeczności szkolnej ogromny zaszczyt i dowód zaufania, który w czerwcu ubiegłego roku zaowocował złożeniem przez Samorząd Uczniowski i Radę Rodziców wniosku o nadanie naszemu zespołowi szkół imienia Armii Krajowej.

Rada Pedagogiczna, biorąc pod uwagę aspekt wychowawczy takiego wyboru – jak i historyczne uwarunkowania związane z działalnością Armii Krajowej na terenie biłgorajszczyzny - w dniu 24 czerwca 2004 roku wspólny wniosek Samorządu Uczniowskiego i Rady Rodziców zaopiniowała pozytywnie. Finał wszystkich wspomnianych zdarzeń miał miejsce w Biłgoraju dnia 28 kwietnia 2005 roku, kiedy Rada Powiatu podjęła uchwałę o nadaniu ZSE w Tarnogrodzie im. Armii Krajowej.

Równoległe obok działań statutowych związanych z nadaniem szkole imienia prowadzono starania o ufundowanie nowego sztandaru. Z pomocą przyszedł nam tutaj obecny Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość mjr Teofil Niemczuk, który pomógł nawiązać kontakt z Fundacją Państwa Teresy

i Zdzisława Knobel z Ontario w Kanadzie. Prowadzona z Państwem Knobel korespondencja doprowadziła do ufundowania szkole przez fundację nowego sztandaru, który uroczystie poświęciliśmy podczas Mszy Św. 15 czerwca.

Pragnę w tym miejscu Panu Prezesowi Niemczukowi oraz Fundacji Państwa Knobel serdecznie podziękować. W tych trudnych ekonomicznie czasach była to dla nas nieoceniona pomoc.

Współczesna polska szkoła, mimo niewątpliwych osiągnięć w zakresie doskonalenia procesu dydaktycznego czy doposażania bazy dydaktycznej w potrzebne do realizacji programów nauczania środki, odczuwa pewne dolegliwości związane z realizacją procesu wychowawczego.

Mamy tego bezpośrednio dowody, kiedy analizujemy pracę naszej szkoły oraz kiedy obserwujemy działalność innych szkół na terenie kraju. Często ogarniają nas wątpliwości, kiedy analizując doniesienia prasy czy telewizji, dowiadujemy się o kolejnych spektakularnych porażkach współczesnej polskiej szkoły w zakresie wychowania.

Jestem przekonany, że ta niedyspozycja naszego systemu wychowawczego nie jest wynikiem obniżenia jakości pracy szkoły w tym obszarze, lecz jest niestety konsekwencją ogólnego zjawiska, jakie towarzyszy przemianom ustrojowym w naszym kraju. Młody człowiek, który w gimnazjum czy potem w szkole ponadgimnazjalnej jest na etapie kształtowania własnego „kręgosłupa moralnego”, obserwując wydarzenia na polskiej czy europejskiej scenie politycznej, otrzymuje ostatnio dawkę – subtelnie ujmując – niezbyt pozytywnych wzorów.

Dodając do tego siłę perswazji, jaką dysponuje dzisiejsza telewizja czy prasa, otrzymujemy mieszankę postaw i zachowań, która stoi w opozycji do systemu wychowawczego, jaki chce i powinna realizować polska szkoła.

Podjmując zatem decyzję o wyborze Armii Krajowej na Patrona Szkoły, nie wybieraliśmy organizacji z jej strukturami, lecz coś, co w naszym przekonaniu jest bezcenne, uniwersalne i ponadczasowe. Wybraliśmy ideały i wzorce, które stworzyli i rozwinęli członkowie AK, walcząc i oddając życie za wolność naszego kraju.

Ideały przyjaźni, wierności, lojalności, doskonałości własnego charakteru, pracy nad własnym umysłem i ciałem, cierpliwości i patriotyzmu. Wybraliśmy prosty, jednoznaczny i klarowny sposób życia, który żołnierze AK zawarli i głosili na swoich sztandarach w trzech sowach: BÓG, HONOR, OJCZYZNA.

Jesteśmy dziś przekonani, że wybór na Patrona Szkoły Armii Krajowej poszerzy i udoskonali nasze działania wychowawcze, a młodzieży dostarczy pozytywnych i twórczych wzorów do naśladowania.

Szkoła nasza otrzymała nowy sztandar, który jest materialnym symbolem głoszonych przez żołnierzy AK, a przyjętych przez nas ideałów życia i wzorców postępowania. Będziemy pokazywać go z dumą i otoczmy należną opieką.

Jesteśmy świadomi tego, że biorąc za Patrona Armię Krajową, przyjmujemy na siebie cały szereg zobowiązań, które w równej mierze dotyczą uczniów i nauczycieli.

Chcę dzisiaj wierzyć, że w tę otwartą księgę, która widnieje na naszym sztandarze, za przykładem żołnierzy AK wpisywać będziemy naszą przyszłość znaczoną dobrą pracą i uczciwym przykładem ze strony nauczycieli, ofiarą rzetelnej nauki ze strony uczniów oraz mądrym i konsekwentnym wsparciem rodziców.

Niech wyszyte tam słowa: Na zawsze wierni Polsce..., stanowią dla całej naszej szkolnej społeczności początek nowego rozdziału w przeszło 40 – letniej historii jej istnienia.

Janusz Skubisz

Dyrektor ZSE w Tarnogrodzie

ZDROWIE

DIABETYCY NIE SĄ SAMI

Na spotkaniu Tarnogrodzkiego Koła Diabetyków w dniu 31.03.2005r. Pan Roman Cichocki otrzymał HONOROWĄ ODZNAKĘ Zasłużony dla Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków nadaną przez Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Bydgoszczy.

Doktor Cichocki jest jednym z głównych organizatorów nowego Koła Diabetyków. Pomaga członkom

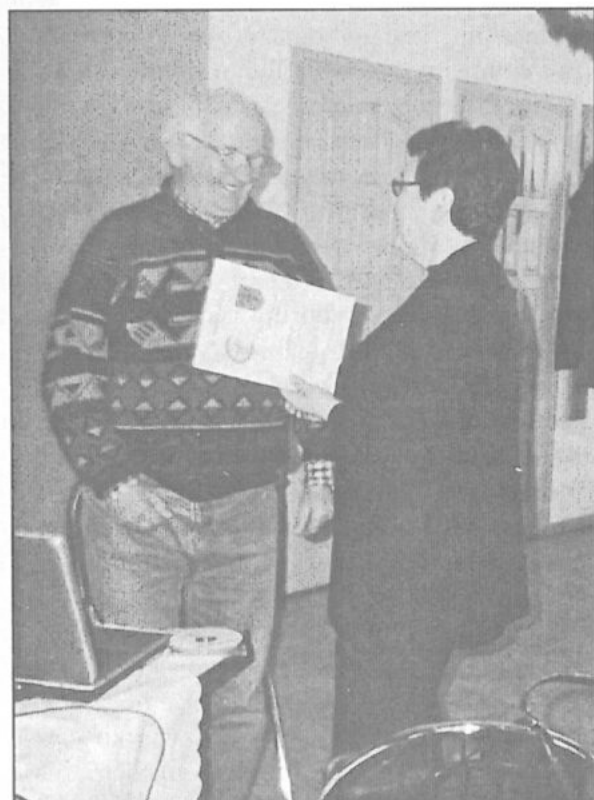
1. O wystąpieniu Koła Nr 1 PSD w Tarnogrodzie ze struktur Oddziału Rejonowego w Chełmie.
2. O wstąpieniu Koła Nr 1 PSD w Tarnogrodzie do struktur Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie.

Krystyna Kulasza



Koła w rozwiązywaniu problemów związanych z chorobą. Pokazuje, jak aktywnie uczestniczyć w leczeniu cukrzycy, dba o edukację pacjentów. W ramach wzbogacania ich wiedzy na temat cukrzycy zaprosił na spotkanie Koła Panią dr diabetolog Elżbietę Kramarczuk, prowadzącą poradnię Diabetologiczną w Zamościu. Wygłosiła ona wykład na temat: „Hipoglikemia – rodzaje i objawy”. Wykładu wysłuchało 38 osób. Przewodniczący Koła Pan Zdzisław Karczmarzyk wręczył Pani doktor Elżbiecie Kramarczuk podziękowanie od Zarządu Koła za współpracę.

Tego samego dnia odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Koła, na którym podjęto dwie uchwały:



SPORT SZKOLNY W GMINIE TARNOGRÓD

W roku szkolnym 2004/2005, podobnie jak w latach poprzednich, szkoły podstawowe naszej gminy rywalizowały w następujących dyscyplinach sportowych:

STARSZA GRUPA WIEKOWA – klasy IV-VI

- sztafetowe biegi przełajowe – październik 2004 Tarnogród
- tenis stołowy indywidualny – październik 2004 Tarnogród
- tenis stołowy drużynowy – styczeń 2005 Tarnogród
- piłka nożna – maj 2005 Różaniec Pierwszy
- czwórbój lekkoatletyczny – maj 2005 Tarnogród

MŁODSZA GRUPA WIEKOWA – KLASY I-III

czerwiec 2005 Tarnogród

- minipiłka nożna
- minipiłka siatkowa
- „dwa ognie”
- drużynowy konkurs rzutów do kosza
- czwórbój lekkoatletyczny



Ponadto 20 czerwca 2005 roku na stadionie LKS „Olimpiakos” w Tarnogrodzie zostało zorganizowane „Święto Sportu” dla wszystkich szkół podstawowych z naszej gminy.

W końcowej klasyfikacji I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie. Wszystkie szkoły biorące udział w rozgrywkach sportowych otrzymały pamiątkowe puchary i statuetki oraz nagrody w postaci sprzętu sportowego adekwatnie do zajętego miejsca w klasyfikacji końcowej. Powyższe nagrody ufundowane zostały przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarnogrodzie.

Terminarz organizacji poszczególnych zawodów sportowych na szczeblu gminnym został dopasowany do udziału naszych zawodników w różnych zawodach wyższego szczebla (międzygminnych, powiatowych, rejonowych i wojewódzkich).

Na terenie naszej gminy zostały zorganizowane następujące zawody sportowe rangi międzygminnej:

- Międzygminne Igrzyska SZS w tenisie stołowym drużynowym,
- Międzygminne Igrzyska SZS w minipiłce koszykowej.

Poza wyżej wymienioną rywalizacją uczniowie naszej gminy brali udział w zawodach wyższej rangi i zajmowali w nich wysokie lokaty:

- Powiatowe Igrzyska SZS w drużynowych biegach przełajowych – III miejsce SP Tarnogród (wrzesień 2004 Biłgoraj),
- Powiatowe Igrzyska SZS w szachach indywidualnych – III miejsce SP Tarnogród (luty 2005 Aleksandrów),
- Powiatowe Igrzyska SZS w minipiłce siatkowej „3” dziewcząt – I miejsce SP Tarnogród (kwiecień 2005 Biłgoraj),
- Powiatowe Igrzyska SZS w minipiłce siatkowej „2” dziewcząt – III miejsce SP Tarnogród (kwiecień 2005 Biłgoraj),
- Powiatowe Igrzyska SZS w minipiłce siatkowej „3” chłopców – II miejsce SP Tarnogród (kwiecień 2005 Biłgoraj),
- Powiatowe Igrzyska SZS w minipiłce siatkowej „2” chłopców – III miejsce SP Tarnogród (kwiecień 2005 Biłgoraj),
- Powiatowe Igrzyska SZS w czwórboju LA dziewcząt – IV miejsce SP Tarnogród (maj 2005 Biłgoraj),
- Powiatowe Igrzyska SZS w czwórboju LA chłopców – III miejsce SP Tarnogród (maj 2005 Biłgoraj),
- Rejonowe Igrzyska SZS w minipiłce siatkowej „3” dziewcząt – I miejsce SP Tarnogród (kwiecień 2005 Urzędów),
- Wojewódzkie Igrzyska SZS w minipiłce siatkowej „3” dziewcząt – V miejsce SP Tarnogród (kwiecień 2005 Świdnik).

W rywalizacji szkół podstawowych powiatu biłgorajskiego w poprzednim roku szkolnym 2003/2004 Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie zajęła wysokie V miejsce.

*Teresa Obszańska
Marek Bieniek*

Kolejna wyprawa w góry

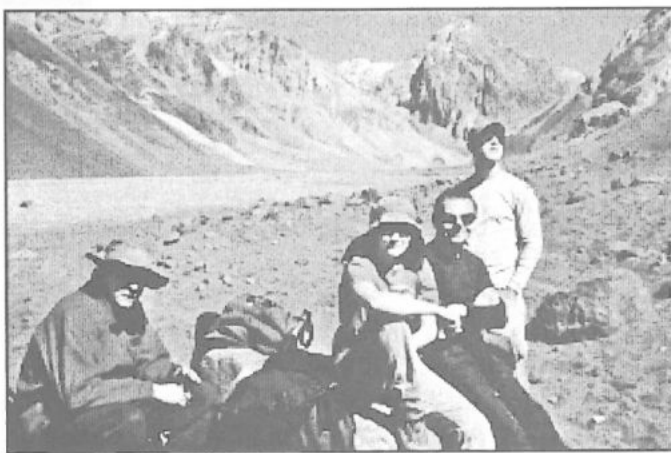
Aconcagua (6959 m n. p. m.) – najwyższy szczyt Ameryki Południowej - STYCZEŃ 2005

Decyzja o wyjeździe zapadła we wrześniu 2004r. Ostatecznie na wyprawę w Andy zdecydowało się 6 osób, moich przyjaciół z Warszawy i Wrocławia. W zdobycie Aconcagui wielki wkład wnieśli Polacy, po których w tym rejonie Andów pozostały liczne ślady. Nazwę de'Polacco nosi największy w tym rejonie lodowiec pokrywający południowe zbocze góry oraz jedna z najtrudniejszych dróg prowadząca na szczyt, wytyczona przez I Polską Wyprawę Andyjską w roku 1934.

Nasza podróż rozpoczęła się 15.01.2005. Po 12-godzinnym locie z międzylądowaniem we Frankfurcie i Madrycie wylądowaliśmy w zalanym słońcem Santiago de Chile. Po uzupełnieniu zapasów żywności i gazu przekroczyliśmy granicę argentyńską i udaliśmy się do Puente del Inca – punktu wypadowego na Aconcaguę.

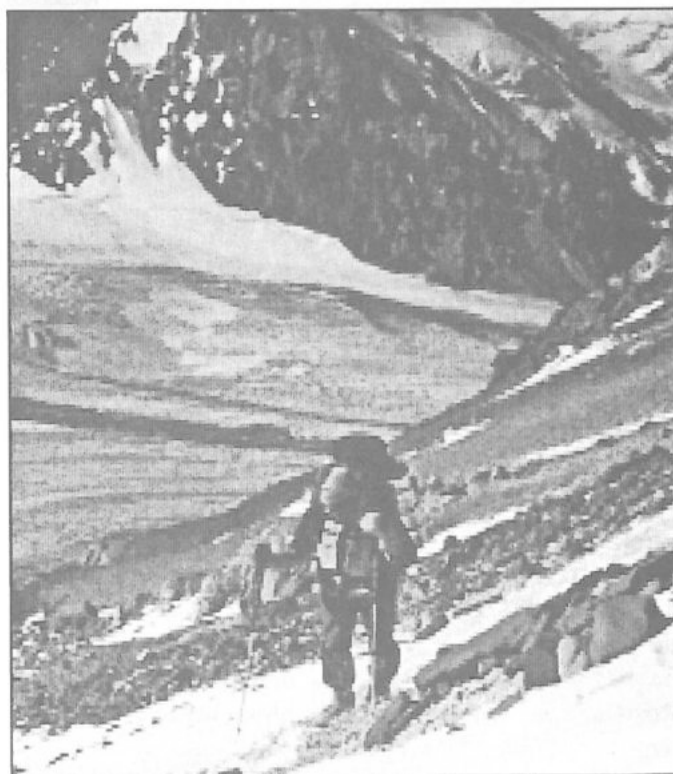
Kalendarium zdobywania szczytu:

18.01. – 20.01. – Poprzez bardzo malowniczą, kamienną pustynię wyruszamy do bazy głównej – Plaza del Mulas (4200 m n.p.m.). Część naszego sprzętu transportują wynajęte od wojska muły.



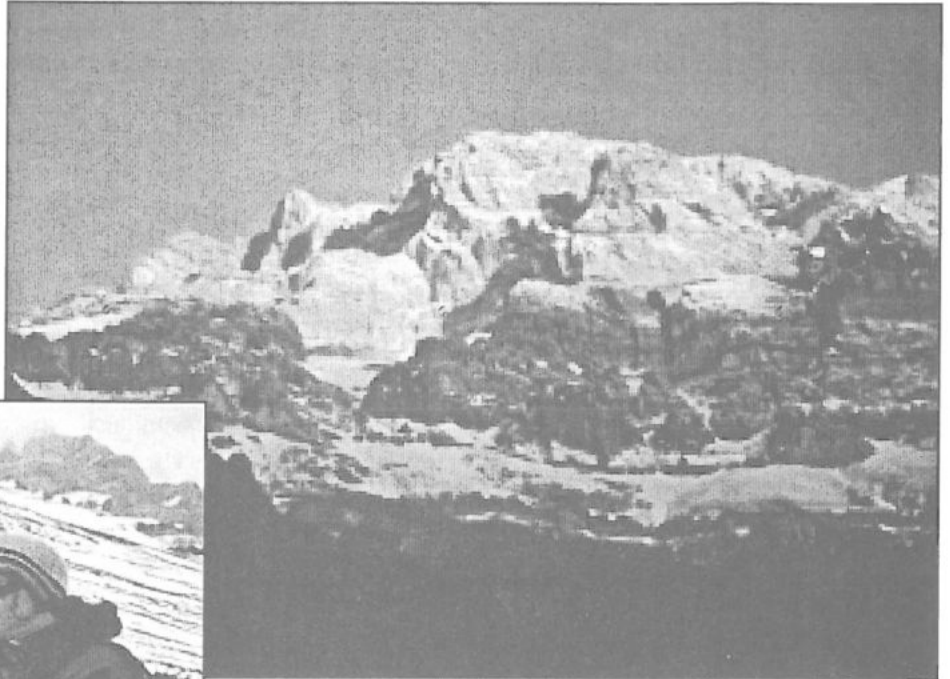
21.01. – 29.01. – Aklimatyzacja. Z plecakami wypełnionymi sprzętem przemieszczamy się mozolnie po kamiennych zboczach pomiędzy kolejnymi obozami: II – Nido del Condores (5200 m n.p.m.) i III – Berlin (5800 m n.p.m.). Początkowo pokonywanie wysokości wiąże się z nieodłącznym bólem głowy oraz ogromnym wysiłkiem przy każdym kroku.

Niezwykle uciążliwa jest konieczność uzupełniania płynów w suchym górskim klimacie. Codziennie wypijamy minimum 6 litrów wody.



30.01. – 02.02. – Pierwszy atak szczytowy. Po krótkim śnie w III obozie wstajemy o 3. rano i zaczynamy topić śnieg. W temperaturze -20°C przygotowanie 6 litrów wody na 2 – osobowy zespół zajmuje nam ok. 3 godzin. O godzinie 7., zaopatrzeni w skorupy, raki i czekany, wyruszamy w kierunku szczytu. Porywisty i lodowaty „biały wiatr”, zapowiadający zmianę pogody, zatrzymuje nas na wysokości 6400 m n.p.m. Musimy się wycofać i wrócić do III obozu. Następnego dnia nadchodzi załamanie pogody. Przez 3 dni, ukryci w schronie wysokogórskim, czekamy na poprawę pogody. Wieje porywisty wiatr uniemożliwiający wyjście na zewnątrz schronu. W nocy temperatura spada do -37°C .

wspinaczki, przerywanej 3 godzinami snu, docieramy na wysokość 6850 m n.p.m. Do szczytu brakuje nam ok. 100 m. Jednak ze względu na późną porę i ogromne zmęczenie zapada decyzja o odwrocie. Zejście zajmuje nam 6 godzin, około północy po 36 godzinach jesteśmy znowu w najniższym obozie.

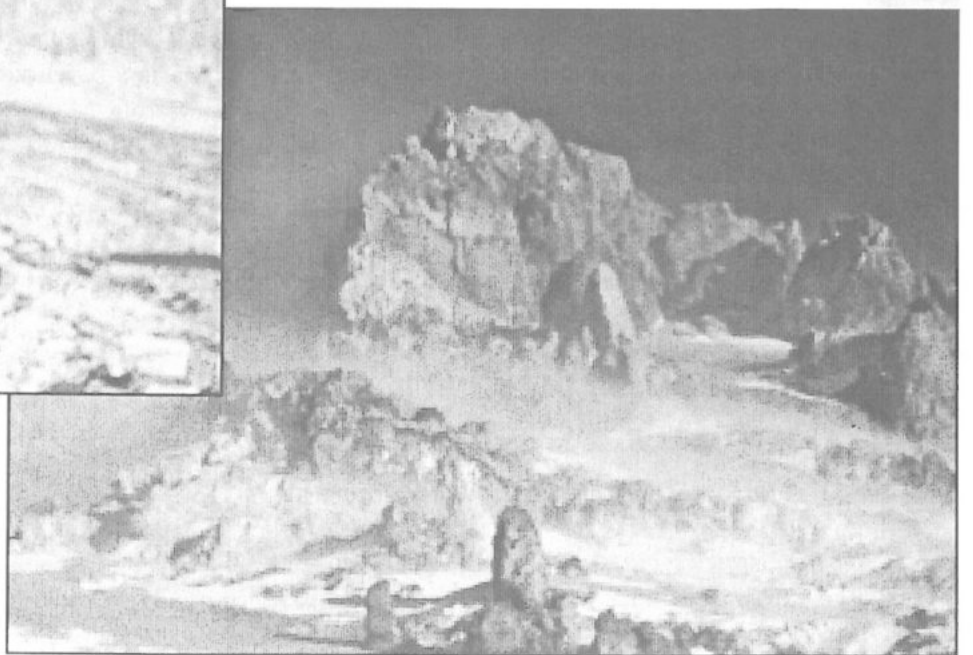


Ostatnie spojrzenie na szczyt i powrót przez Buenos Aires do Polski.

11.02.2005 jesteśmy ponownie w zaśnieżonej Warszawie.



03.02. - 05.02. – Drugi atak szczytowy. Po trzech dniach spędzonych na wysokości 5800 m n.p.m. wykorzystujemy chwilową poprawę pogody i schodzimy do najniższego obozu. Następnego dnia pogoda zaczyna się poprawiać. Uzupełniamy płyny, regenerujemy siły i ponownie wyruszamy na szczyt. Mamy jednak bardzo mało czasu, pozwolenie na wejście na górę kończy się za 2 dni. Dzięki bardzo dobrej aklimatyzacji po 30 godzinach



Radomir Dyjak

15 LAT SAMORZĄDNOŚCI

21 czerwca 2005r. odbyła się UROCZYSTA SESJA RADY MIEJSKIEJ W TARNOGRODZIE z okazji 15. rocznicy SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO. Zasłużeni pracownicy Rady Miejskiej zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi, które wręczyła I Wicewojewoda Lubelski Barbara Sikora.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali:

- Burmistrz Tarnobrogu - Michał Dec
- Zastępca Burmistrza Tarnobrogu - Marian Mazurek

Srebrny Krzyż Zasługi:

- Skarbnik Gminy - Stanisława Lis
 - Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Budownictwa i Ładu Przestrzennego - Jan Mulawa
- Serdecznie gratulujemy.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością:

- Senator RP – Irena Kurzępa
- Poseł na Sejm RP – Jan Byra
- Poseł na Sejm RP – Ryszard Stanibuła
- I Wicewojewoda Lubelski – Barbara Sikora
- Przedstawiciel Marszałka Województwa Lubelskiego, Edwarda Wojtasa, Zastępca Przewodniczącego Sejmiku - Jan Kowalik
- Dziekan Dekanatu Rzymskokatolickiego Tarnobród – ks. kanonik Ryszard Sierkowski,
- Proboszcz Parafii w Różańcu – ks. kanonik Stanisław Skrok
- Dziekan Dekanatu Prawosławnego Lubelsko-Chełmskiego – ks. kanonik Włodzimierz Klimiuk
- Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie – Leszek Boguta
- Zastępca Dyrektora WZMiUM – Andrzej Pichla
- Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie – Kazimierz Pidek
- Kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Zamościu – Franciszek Podhajny
- Zastępca Dyrektora Lubelskiego Oddziału AR i MR – Marian Nieróbca
- Dyrektor Delegatury w Zamościu Lubelskiego Kuratorium Oświaty – Jerzy Korniluk
- Komendant Powiatowy Policji w Biłgoraju – inspektor Jan Blicharz
- Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju – starszy brygadier Mieczysław Skura.

Goście mogli podziwiać wystawę „15 LAT SAMORZĄDU” przygotowaną w sali klubowej TOK. Prezentuje ona tarnobrodzkie władze i radnych czterech kadencji, inwestycje zrealizowane na terenie naszego miasta i gminy, a także inne osiągnięcia (nagrody, certyfikaty, dyplomy).

Uroczystość uświetnił koncert Tarnobrodzkiej Strażackiej Orkiestry Dętej pod batutą Wojciecha Baszkiewicza.

Historię 15 lat działania władz samorządowych na naszym terenie bardzo dokładnie przedstawił Burmistrz Tarnobrogu Michał Dec w przemówieniu, które w całości publikujemy:

„27 maja 1990r. odbyły się pierwsze demokratyczne wybory do rad gmin. Od tamtego dnia minęło już 15 lat. Te właśnie wybory były skutkiem porozumienia politycznego zawartego przy „okrągłym stole” w 1989r. Dzięki usilnym staraniom reformatorów samorządu terytorialnego, jak prof. Jerzy Regulski, Jerzy Stępień, Michał Kulesza, Walerian Pańko, przy poparciu Premiera Tadeusza Mazowieckiego opracowano zasady funkcjonowania gmin oraz projekty nowych ustaw.

Twórcy reformy uważali, że samorząd jako związek mieszkańców, z mocy ustawy zrzeszający ludność danego obszaru, powinien umożliwiać rozwiązywanie spraw o znaczeniu lokalnym, być jednostką niezależną od władzy i administracji rządowej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwany „kontraktowym” uchwalił w marcu 1990r. „Ustawę o samorządzie terytorialnym”. Datę wyborów do rad gmin I kadencji wyznaczono na 27 maja.

W gminie przystąpiono do zgłaszania kandydatów na radnych. Na 20 radnych – w dwudziestu jednomandatowych okręgach zgłoszono 72 kandydatów. Frekwencja wyborcza wyniosła 52,1%. Radni spośród siebie wybrali Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy – Mariana Gielicza, na zastępców Tadeusza Banacha i Krzysztofa Momorę, na delegata do Zamojskiego Sejmiku Samorządowego wybrano Mariana Kucharczuka, Burmistrzem Miasta i Gminy został Michał Dec. Pozostali członkowie Zarządu to: Ryszard Jamiński, Stanisław Konieczny, Marian Kucharczuk i Ryszard Właż. W lipcu 1992r. Burmistrz złożył rezygnację z pełnionej funkcji. W dniu 20.07.1992r. Rada podjęła uchwałę o jego odwołaniu. Zastąpił go Ryszard Właż, a w skład Zarządu weszli: Franciszek Falandysz, Jan Majcher, Krzysztof Momora i Roman Strus.

Pierwszy okres pracy Rady tej kadencji koncentrował się na stworzeniu właściwych unormowań prawnych dla funkcjonowania samorządu gminy, jak: Statut Miasta i Gminy, Regulamin Miasta i Gminy, Regulamin Organizacyjny Urzędu, statuty jednostek pomocniczych.

Wybory Rady Miasta i Gminy II kadencji odbyły się 26 maja 1994r. Na 20 radnych do wyborów zgłoszono 53 kandydatów. Frekwencja wyborcza wyniosła 46,6%.

Na Przewodniczącą Rady wybrano Mariana Kucharczuka, a na zastępców Michała Deca i Eugeniusza Kupczaka. Delegatem do Zamojskiego Sejmiku Samorządowego został Marian Mazurek.

Na Burmistrza ponownie wybrano Ryszarda Wlazia, a jego zastępcą 1.01.1996r. został Eugeniusz Stróż.

W skład Zarządu weszli: Bronisław Misiągiewicz, Tadeusz Szwedo, Wiesław Wesołowski, który w styczniu 1996r. zrezygnował z tej funkcji. Na jego miejsce wybrano Franciszka Falandyusza.

Kolejne wybory III kadencji samorządu na lata 1998-2002 odbyły się 11 października 1998r. 20 radnych wybrano spośród 56 kandydatów w 10 wielomandatowych okręgach. Frekwencja wyborcza wyniosła 52,7%.

Przewodniczącym Rady został wybrany Stanisław Komosa, a zastępcy Przewodniczącego to: Grażyna Fido-Księżycka i Halina Larwa.

Burmistrzem Miasta i Gminy został Michał Dec, Zastępcą Burmistrza Eugeniusz Stróż. Pozostali członkowie 6-osobowego Zarządu to: Danuta Brzyska, Ryszard Kowal, Piotr Marczak i Zdzisław Szynal.

Wraz z wyborami do Rady Gminy odbyły się wybory do Rady Powiatu Biłgorajskiego oraz Sejmiku Województwa Lubelskiego. Od 1.01.1999r. zaczął obowiązywać nowy podział terytorialny kraju. Nasza gmina znalazła się w powiecie biłgorajskim, województwie lubelskim.

Ostatnie wybory samorządowe odbyły się 27 października 2002r. Nowa ordynacja wyborcza wprowadziła bezpośrednio wybory Burmistrza oraz zmniejszenie składu osobowego rady do 15 radnych. Komisje stałe rady mogą być powoływane. Przestał funkcjonować Zarząd Gminy, a jego kompetencje przejął jednoosobowo Burmistrz.

Do wyborów zgłoszono 72 kandydatów na radnych. Frekwencja wyniosła 53,2 %.

Pośród 4 kandydatów mieszkańcy gminy, w drugiej turze wyborów, w dniu 10.11.2002 r., Burmistrzem Tarnogrodu wybrali Michała Deca, który na swego zastępcę powołał Mariana Mazurka. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Ryszard Kowal, a zastępcami: Grażyna Fido – Księżycka i Bernardyna Gurdziel.

W skład ścisłego kierownictwa Urzędu Miasta i Gminy, a od 1.01. 2002 r. Urzędu Miejskiego, oprócz Burmistrza i jego zastępcy wchodzi: Sekretarz Gminy – funkcję tę od początku pełni Antoni Gruszka – oraz Skarbnik Gminy – do 31.12. 1991 r. Krystyna Borek, od 1.01 1992 r. Stanisława Lis.

Po omówieniu spraw personalnych postaram się syntetycznie przedstawić dokonania materialne tych 15 lat. Aby można było realizować zadania inwestycyjne, zadania opieki społecznej, zapewnić funkcjonowanie urzędu, jednostek pomocniczych oraz szkół, gmina musi posiadać środki finansowe. I tak budżet gminy po stronie dochodów przedstawiał się następująco:

- dochody ogółem w 1991 r. – 583.188,00 zł,
- „- w 1995 r. – 3.124.322,00 zł
- „- w 1999 r. – 7.869.265,00 zł
- „- w 2004 r. – 12.055.098,00 zł

Oto struktura wydatków:

- w latach 1991-1995 – wydatki bieżące stanowiły 53% wydatków ogółem, na inwestycje 47%.
- w latach 1996-2004 – wydatki bieżące – 33,5% wydatków ogółem,
- wydatki na oświatę – 39,0%
- wydatki na inwestycje – 27,5%

Pragnę zaznaczyć, że subwencja oświatowa tylko w latach 1996 i 1997 pokrywała wydatki związane z funkcjonowaniem szkół, a w pozostałych latach stanowiła ona średnio 79% potrzeb, czyli w tym okresie do szkół dołożyliśmy 6.819 tys. zł.

Na inwestycje gmina wydatkowała 27.955.238,00 zł, z czego:

- dotacja AriMR – 3.955.989,00 zł – tj. 14,2%
 - dotacja UW, UMar., Kuratorium, UKIE – 2.556.510,00 zł – tj. 9,1%
 - dotacja WFOŚiGW, NFOŚiGW, nagrody – 1.325.450,00 zł – tj. 4,7%
 - inne dotacje – 1.345.217,00 zł – tj. 4,8%
- Ogółem dotacje – 9.183.166,00 zł – tj. 32,8% (w tym środki UE – STRUDER, SAPARD, PHARE – 3.785.037,00 zł – tj. 41,2%)
- wpłaty mieszkańców, roboty publiczne – 2.294.376,00zł – tj. 8,2%
 - pożyczki WFOŚiGW i NFOŚiGW – 7.626.725,00 zł – tj. 27,3% (z czego umorzono 800.283,00 zł)
 - kredyty komercyjne – 1.351.693,00 zł – tj. 4,8%
 - środki własne – 7.499.278,00 – tj. 26,9%

W ramach zadań inwestycyjnych wykonano:

- 1) 63.288 mb sieci wodociągowej wraz z 619 przyłączami (całość gminy jest zwodociągowana).
- 2) 102.909 mb sieci gazowej wraz z 1245 przyłączami (całość gminy zgazyfikowana na bazie lokalnych złóż gazu ziemnego, cena jest o 23% niższa od ceny urzędowej).
- 3) Wybudowano oczyszczalnię ścieków w Tarnogrodzie o przepustowości 500 m³/d oraz sieć kolektorów sanitarnych o długości 31.408 mb. i 625 przykanalików.
- 4) Wybudowano oczyszczalnię ścieków w Różańcu Pierwszym o przepustowości 250 m³/d oraz sieć kolektorów sanitarnych o długości 6.500 mb i 50 szt. przykanalików.
- 5) Zakończono budowę Szkoły Podstawowej w Różańcu Pierwszym i Szkoły Podstawowej w Różańcu Drugim oraz Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie, rozbudowano budynek Szkoły Podstawowej w Luchowie Dolnym, wybudowano szkołoremizę w Luchowie Górnym, zmodernizowano salę gimnastyczną przy Publicznym Gimnazjum w Tarnogrodzie, partycypowano w kosztach budowy sali gimnastycznej przy ZSE w Tarnogrodzie.
- 6) Wybudowano 9,3 km dróg gminnych, a na długości 6,5 km dokonano modernizacji nawierzchni, kładąc masę asfaltową - łącznie 15,8 km.
- 7) Wybudowano bądź zmodernizowano chodniki na długości 5,6 km.

8) We wszystkich budynkach będących w administrowaniu samorządu zmodernizowano kotłownię z węglowych na gazowe. Każda z realizowanych inwestycji miała na celu poprawę warunków życiowych mieszkańców. Jestem świadom tego, że mamy jeszcze wiele do zrobienia. Wymieniłem tylko zadania realizowane przez gminę.

Należy też wspomnieć, że w tym okresie zakończone zostały prace melioracyjne na zadaniu Różaniec II, Różaniec III, Tarnogród-Bukowina oraz Wola Różaniecka.

W trakcie realizacji są prace na zadaniu Tarnogród – Luchów Górny, Luchów Dolny. W planach jest regulacja rzeki Pasternik w Różańcu Pierwszym.

Wiele prac zostało zrealizowanych w zakresie telefonizacji. W Tarnogrodzie zainstalowano centralę automatyczną. Dokonano kompleksowej telefonizacji wszystkich wiosek oraz Przedmieścia Błonie w Tarnogrodzie. Wybudowano 2 stacje przekaźnikowe telefonii komórkowej. Dokonano remontu i modernizacji nawierzchni dróg powiatowych i wojewódzkich.

Osiągnięcia naszego samorządu w dziedzinie inwestycji to tylko pewien wycinek realizowanych zadań.

Należy też wskazać właściwe funkcjonowanie placówek oświatowych, Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, Biblioteki Miejskiej, Pomocniczego Gospodarstwa Usług Komunalnych i Mieszaniowych, Środowiskowego Domu Samopomocy, jednostek OSP, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Każda z tych placówek ma swoje osiągnięcia i właściwie realizuje postawione przed nią zadania.

Nasza gmina ma duże osiągnięcia w zakresie ochrony środowiska. Rozwiązaliśmy problem gospodarki odpadami stałymi, wprowadzając ich selektywną zbiórkę. Za całokształt działań na rzecz ochrony środowiska gmina otrzymała Certyfikat Mecenas Polskiej Ekologii nadany w 2004r. przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

W ciągu tych minionych lat samorząd udoskona-

ł formę swojej pracy. Potrafił wysnuć właściwe wnioski z popełnionych niekiedy błędów, bo takich nie dało się ustrzec.

Jako samorządowcy jesteśmy świadomi, że samorządność nie jest nam nadana. W wyniku przemian ustrojowych udało się ją wywalczyć i trzeba uczynić wszystko celem jej utrzymania, pomimo istniejących zagrożeń pochodzących zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz samorządu. Pozwólcie, że wymienię niektóre z nich:

1. Nadmierne upartyjnianie samorządów. Jest to szczególnie groźne przy pojawiającej się próbie ingerencji instancji partyjnych w autonomię gminy. Daje się zauważyć postawy przedkładające interes partyjny lub osobisty nad dobro ogółu.
2. Ustawodawca stara się uszczuplić kompetencje władz samorządowych, nakładając nowe zadania, za czym nie idą środki finansowe.
3. Nadmierna biurokracja przy sporządzaniu wniosków i rozliczaniu zadań współfinansowanych ze środków pomocowych Unii Europejskiej.

Każdy samorząd bogaty jest mądrością radnych, którzy swą postawą, pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju lokalnej społeczności. Jak my spełniamy swoje zadania, oceniają nas wyborcy.

Moje wystąpienie z okazji 10-LECIA SAMORZĄDU kończyłem napisem z tablicy umieszczonej na Ratuszu poznańskim. Przytoczę go też teraz, bo jest ciągle aktualny. Niech będzie on drogowskazem w naszej pracy samorządowca:

»Rajco, co urząd swój pełniąc, wchodzisz do Ratusza, pozostaw za drzwiami afekty, które przystają jeno prywatnym osobom: gniew, przemoc, przyjaźń, pochlebstwo, nienawiść. Oblecz się w cnoty osoby publicznej. Albowiem tak jak wobec innych ty postąpić zechcesz: sprawiedliwie albo niesprawiedliwie, taki i ciebie boski wyrok czeka, jemu będziesz musiał być poddany.«

Redakcja

REGULAMIN

KONKURSU NA NAJBARDZIEJ ZADBANĄ POSESJĘ W MIEŚCIE I GMINIE TARNOGRÓD

I. Informacje ogólne

1. Konkurs organizowany jest z inicjatywy Burmistrza Tarnogrodu.
2. Patronat nad konkursem sprawuje Burmistrz Tarnogrodu.
3. Wszelkie czynności organizacyjno-merytoryczne związane z konkursem prowadzi Referat Rolnictwa, Środowiska i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.

II. Założenia organizacyjno-merytoryczne

1. Nadrzędnym celem konkursu jest poprawa estetyki Miasta i Gminy Tarnogród.

2. Konkurs ma charakter ogólnogminny i jest rozgrywany raz do roku w dwóch kategoriach:
 - a) posesje o typowej zabudowie jednorodzinnej / bez budynków inwentarskich/,
 - b) posesje o typowej zabudowie zagrodowej / z budynkami inwentarskimi /.
3. Konkurs przebiegał będzie w dwóch etapach:
 - a) najbardziej zadbana posesja w każdym sołectwie,
 - b) najbardziej zadbana posesja w mieście i gminie.
4. W trakcie konkursu poddane zostaną ocenie wszelkie działania na rzecz ochrony środowiska /gospodarka odpadami komunalnymi stałymi i ciekłymi / oraz estetyka i wygląd posesji/.
5. Najwyżej ocenione posesje w poszczególnych miejscowościach i gminie uhonorowane zostaną nagrodami.

6. W konkursie może wziąć udział każda posesja z terenu naszego miasta i gminy.
7. Zgłoszenia posesji do konkursu dokonuje Rada Sołecka, Zarząd Dzielnicy.

III. Termin konkursu

1. Zgłoszenie otwarcia konkursu i rozesłanie informacji do sołectw - 30.04. 2005r.
2. Termin zgłoszenia do konkursu - 31.05.2005r.
3. Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród i wyróżnień do 29.09.2005r.

IV. Komisja konkursowa

Oceny zgłoszonych posesji dokonuje komisja powołana Zarządzeniem Burmistrza Tarnogrodu.

V. Nagrody

Wyróżnione posesje otrzymają nagrody rzeczowe ufundowane przez Burmistrza Tarnogrodu.

Burmistrz Tarnogrodu
/-/ Michał Dec
Tarnogród, dnia 2005-04-01

Z ŻYCIA PARAFII

„W KRUSZYNIE CHLEBA, PANIE, JESTEŚ...”

XI Prezentacje Piosenki Religijnej - 22 maja 2005r.

Do stolicy wiejskiego teatru przyjechały młodzieżowe zespoły wokalne oraz chóry.

W Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbyła się XI edycja Prezentacji Piosenki Religijnej.

Gościliśmy 25 zespołów / 260 uczestników/ oraz przemiłych gości w osobach: ks. Dziekan Ryszard Sierkowski, ks. Proboszcz Parafii Prawosławnej Włodzimierz Klimiuk, Burmistrz Tarnogrodu Michał Dec, przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Biłgoraju Marek Konopka, Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnogrodzie Ryszard Kowal oraz Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Maria Kucharska.



Magdalena Darmobit z Katolickiego Liceum w Biłgoraju
Aleksandra Szczepaniuk z Tomaszowa Lubelskiego
Uczniowie Szkoły Podstawowej w Luchowie Dolnym
Ewa Kita z Tarnogrodu
Zespół „Łezka” z Różańca Pierwszego
Zespół z Księżpola
Zespół „Marysienka” ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Różańcu Drugim
Angelika Macioch i Aleksandra Peć z Obszy
Kinga Romanowska z Tarnogrodu
Monika Ostrowska z Tarnogrodu
Anna Smolak z Woli Obszańskiej
Zespół „Bajka” z Różańca Pierwszego
Zespół wokalny z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie
Uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej
Uczniowie Szkoły Podstawowej z Korchowa
Aneta Okapiec, Agnieszka Socha i Ewelina Legieć z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie
Zespół Parafii p. w. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie
Upominki i dyplomy uczestnikom XI Prezentacji Piosenki Religijnej wręczali prowadzący imprezę Paweł Kopyść i Aleksandra Cisek.

Zebraną publiczność powitał Chór Męski „Klucz” z Majdanu Starego. Otwarcia XI Prezentacji Piosenki Religijnej dokonali ks. Ryszard Sierkowski oraz Burmistrz Tarnogrodu. Pan Marek Konopka w imieniu Starosty Biłgorajskiego złożył na ręce ks. Dziekana podziękowania za zaproszenie oraz za organizację tak pięknej imprezy na terenie naszego powiatu.

Oto wykonawcy:

Schola Dziecięca z Hrubieszowa
Zespół „Genezaret” z Tomaszowa Lubelskiego
Soli Deo Schola Młodzieżowa z Hrubieszowa

Na zakończenie głos zabrał ks. Bogdan Nowicki. Podziękował zebrany za udział.

Zaznaczył, ile trudu i wysiłku włożyli uczestnicy-wykonawcy i ich opiekunowie artystyczni. Skierował słowa uznania do dyrektorów szkół za stworzenie warunków do pracy pozalekcyjnej. Spotkanie zainicjował jedenaście lat temu ks. Witold Mikulski.

Na zakończenie ksiądz zwrócił uwagę, że z każdym rokiem zwiększa się ilość występujących zespołów oraz poprawia się poziom artystyczny. Podziękował Dyrektorowi Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury Władysławowi Dubajowi, który jest „napędem całego wydarzenia”, a także pracownikom tej placówki, członkom

Tarnogrodzkiego Klubu Wolontariatu oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

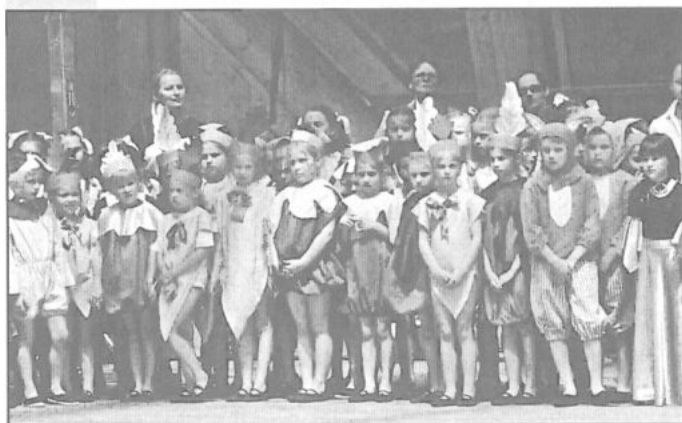
Uczestnicy otrzymali posiłki / drożdżówki, lody, napoje, słodycze, kawę i herbatę/, dyplomy i upominki ufundowane przez Burmistrza Tarnogrodu, Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Prywatną Piekarnię KAPKA w Tarnogrodzie. Organizatorzy otrzymali również wsparcie od Starosty Biłgorajskiego, za co serdecznie dziękujemy.

Renata Ćwik

KRONIKA WYDARZEŃ

W Tarnogrodzie uroczystości trzeciomajowe rozpoczęły się o 9.00 zbiórką pocztów sztandarowych, delegacji zakładów pracy, organizacji oraz mieszkańców przy kopcu Tadeusza Kościuszki na Błoniu. Po złożeniu wiązanek kwiatów oraz wystąpieniu okolicznościowym zebrani udali się na Mszę Świętą w intencji Ojczyzny do kościoła parafialnego p.w. Przemienienia Pańskiego. Część artystyczna odbyła się w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury, montaż słowno-muzyczny przygotowała młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie. Wystąpiła również Strażacka Orkiestra Dęta.

Zespół Tańca Ludowego „Gryf” uczestniczył w dniu 25 IV 2005 r. w V Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Tańca Ludowego we Włodawie, prezentując tańce rzeszowskie oraz wiązanek krakowiaków.



W dniu 2 V 2005 Zespół Tańca Ludowego „Gryf” reprezentował powiat biłgorajski podczas otwarcia Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lublinie. Dwukrotnie koncertował na scenie w Parku Ludowym, prezentując tańce narodowe oraz

tańce rzeszowskie. Obydwa wyjazdy były możliwe dzięki pomocy finansowej Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.

3 V 05r. Strażacka Orkiestra Dęta w ilości 35 muzyków uczestniczyła w obchodach rocznicowych Konstytucji 3 maja: w przemarszu ulicami Tarnogrodu od kopca Kościuszki do kościoła parafialnego, we Mszy Świętej oraz w koncercie na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Wraz z Orkiestrą wzięło czynny udział w obchodach 60 druhów ze wszystkich jednostek OSP gminy wraz ze sztandarem Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Tarnogrodzie. Delegacja strażaków złożyła przy kopcu Kościuszki wiązanek kwiatów.

7 maja Strażacka Orkiestra Dęta wraz z 50 druhami OSP z jednostek z terenu gminy oraz sztandarem Zarządu uczestniczyła w V Ogólnopolskiej Pielgrzymce Strażaków na Jasną Górę. Występowała wspólnie z 124 orkiestrami z całego kraju. Ogółem na Błoniach przy Klasztorze wystąpiło około 5000 członków orkiestr oraz około 4 tys. sztandarów.

W dniach 20-22 maja Orkiestra Dęta wzięła udział w Ogólnopolskim Zlocie Chórów i Orkiestr w Licheniu, poświęconym szybkiej beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II.

W zlocie i wspólnym koncertowaniu uczestniczyło 46 orkiestr oraz 94 chóry z całej Polski.

Podczas Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa, w czerwcu, Zarząd Koła Diabetyków wspólnie z perso-

nelem miejscowej Przychodni Lekarskiej zorganizował punkt medyczny i przeprowadzono bezpłatny pomiar poziomu cukru oraz ciśnienia.

*

Zarząd Koła Diabetyków w Tarnogrodzie we współpracy z lekarzem rodzinnym Romanem Cichockim i pielęgniarkami: Elżbietą Zań, Janiną Kubaj, Reginą Kowalczyk, Czesławą Złydasik z NZOZ w Tarnogrodzie w dniu 08.05.2005r. w Różańcu II przeprowadził badania profilaktyczne poziomu glukozy we krwi i ciśnienia tętniczego. Na badania te zgłosiło się 130 osób. Byli to mieszkańcy Różańca II, a także przyjezdni goście. Niektóre rodziny zgłosiły się na badania w komplecie. Wiek badanych osób był zróżnicowany. U 25 osób stwierdzono poziom glukozy we krwi powyżej normy, czyli 110 mg/dl. Wykryto też przypadki nadciśnienia tętniczego. Można było na miejscu skorzystać z porady lekarza i bogatej oferty materiałów edukacyjnych. Osoby, u których wykryto nieprawidłowości, zgłaszają się na bieżąco do lekarzy NZOZ w Tarnogrodzie. U 3 osób potwierdzono zachorowanie na cukrzycę. Finansowego wsparcia udzielił Związek Kombatanów i Represjonowanych w Tarnogrodzie, dzięki czemu można było zakupić materiały potrzebne do badań. Zarząd Koła Diabetyków zamierza rozszerzać swoją działalność w tym zakresie.

*

Młodzieżowy Dom Kultury im. Kornela Makuszyńskiego w Zamościu zorganizował już po raz piąty Konkurs Rękodzieła Artystycznego „Igiełka”. W konkursie uczestniczyli uczniowie z Gimnazjum nr 2 w Zamościu, Szkół Podstawowych nr 2 i nr 4 w Zamościu, Bursy Międzyszkolnej nr 1 w Zamościu, a także Młodzieżowego Centrum Kultury w Legnicy. Brała w nim udział mieszkanka Tarnogrodu Paulina Konopka, która otrzymała wyróżnienie. Serdecznie gratulujemy.

*

Tarnogrodzka Kapela Ludowa koncertowała w sąsiedniej gminie Biszcza podczas „Święta Miodu i Pieroga” 12.05.2005 r.

*

Klub Seniora przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury w ramach spotkania z zaprzyjaźnionymi Klubami wyjechał w dniu 03.02. do Józefowa, 21.04.05 r. do Szczeczeszyna, gdzie świętowano 25-lecie Klubu Seniora i 25-lecie orkiestry dętej, natomiast 28.04.05 do Krasnegostawu.

19 maja 2005 r. odbyło się uroczyste spotkanie w Tarnogrodzie klubów z Józefowa, Krasnegostawu, Szczeczeszyna, Dolhobyczowa, Zwierzyńca. Przebiegało w atmosferze „Dnia Matki”. Imprezę uświetnił zespół muzyczny „Eminens”.

*

Zakończono budowę kanalizacji sanitarnej dla Różańca Pierwszego. Etap I zadanie 2. W zakres wchodzi kanalizacja sanitarna o długości 2364 mb kanałów głównych i 1487 mb / 45 szt. przykanalików, wykonawcą robót było Biuro Techniczno – Handlowe „EMP-TERMO” Spółka Jawna Przeworsk ul. Głęboka 44, cena brutto 1 372 129,48,.

*

Przeprowadzono remont nawierzchni dróg gminnych na terenie miasta i gminy.

*

Wystąpiły trudności w przygotowaniu inwestycji - budowy kanalizacji sanitarnej „Przedmieście Płuskie Wschód, ul. Biłgorajska, Wójtostwo”. Na dzień 28. 06. brak jeszcze zgody 24 właścicieli na przejście kanalizacji przez ich działki. W związku z powyższym nie jest możliwe wystąpienie o pozwolenie na budowę.

*

Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na wykonanie remontu drogi ul. 1 Maja w Tarnogrodzie na odcinku 800mb od ul. Strażackiej do ul. 40 - lecia PRL.

*

Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie otrzymała środki w wysokości 2.900 zł na realizację projektu „W przeszłości terażniejszość”. Dotacja została przyznana w ramach programu „Działaj Lokalnie IV” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropi w Polsce i Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej.

*

Miejska Biblioteka Publiczna po raz drugi zorganizowała akcję mającą na celu propagowanie czytelnictwa wśród dzieci. Impreza odbyła się 23 czerwca 2005 r. w naszej placówce w ramach obchodów Tarnogrodzkich Dni Dziedzictwa. Do wspólnego czytania bajek dzieci z Przedszkola Miejskiego i Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie zaprosiły przedstawiciele różnych zawodów i znane osobistości miasta.

Czytanie bajek rozpoczęła Maria Kucharska – radna Rady Miejskiej w Tarnogrodzie - od „Lokomotywy” Juliana Tuwima. Następni lektorzy to: Krystyna Palka – Prezes Gminnej Spółdzielni w Tarnogrodzie (Jan Brzechwa „Przyjście lata”), Elżbieta Kyc – Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy (H.Ch. Andersen „To pewna wiadomość”), ks. Bogdan Nowicki (ks. Jan

Twardowski „O oczach Matki Bożej), Marek Grabowski – bramkarz „Olimpiakosu” Tanogród (Jan Brzechwa „Grzebień i szczotka”), Piotr Fusiara – strażak OSP Tarnogród („Gęś i prosię”), Janina Kubaj – pielęgniarka (Stanisław Jachowicz „Chory kotek”), Ewa Pawłuszkiewicz – laureatka konkursu „RADOŚĆ CZYTANIA” (H. Ch. Andersen „Nowe szaty cesarza”).

Na zakończenie wszystkim czytającym dzieci wręczyły własnoręcznie wykonane podziękowania.

3 lipca 2005 roku miała miejsce premiera „Małżeństwa Loli” Henryka Zbierzchowskiego. Sztukę wystawił Zespół Teatralny TOK w składzie: Janina Garbacz, Roch Maśko, Ryszard Kowal, Magda Grabińska – Serek, Lucyna Serek, Zenon Krasowski, Anna Kaczor, Bodan Gierula, Mateusz Łysakowski, Irena Postrzech oraz dzieci: Dagmara Serek, Piotr Gierula, Ewa Garbacz.

Reżyseria Heleny Zająć, scenografia Władysława Dubaja. Publiczność dopisała, wypełniając salę widowiskową po brzegi. Artystów amatorów długo i gorąco oklaskiwano.



18 czerwca na III Przeglądzie Form Folklorystycznych „SITARECZKA 2005” w Biłgoraju zaprezentowały się zespoły taneczne Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury oraz miała miejsce promocja gminy Tarnogród. Przygotowano stoisko reklamujące strój tarnogrodzki oraz wydawnictwa lokalne.





ZADALIŚMY pytanie...

Na zadane przez Pana Władysława Dubaja pytanie, dlaczego wycofane zostały rentgenobusy i nie są prowadzone badania screeningowe w ramach profilaktyki chorób układu oddechowego, odpowiedź - według mnie - brzmi następująco:

Od momentu wdrażania reformy administracyjnej oraz utworzenia systemu kas chorych publiczne szpitale finansowane z kontraktu nie miały przyznawanych środków finansowych na taki cel. Nadto uznano, iż nie ma zagrożenia - tak jak wcześniej - gruźlicą, bowiem poziom życia w naszym kraju i świadomość społeczeństwa uległy poprawie. Czy te założenia były prawidłowe? Najlepiej mogą ocenić to pacjenci oraz personel medyczny.

Istnieje możliwość wykonywania badań przesiewowych w tzw. rentgenobusach, jeśli idzie o aspekty formalno-prawne, lecz brak na ten cel środków finansowych. Tego typu badania mogłyby być prowadzone pod warunkiem stworzenia programu ministerialnego z przeznaczeniem środków na ten cel, tak jak to się odby-

wa w mammobusach w ramach programu profilaktycznego wczesnego wykrywania i zwalczania raka piersi.

W chwili obecnej, tj. w 2005 roku, nikt nie podjął tego tematu i nie spróbował przeznaczyć jakichkolwiek środków na ten cel, chociaż dzisiaj ewidentnie można stwierdzić, że wzrasta zapadalność i zachorowalność na gruźlicę w naszym regionie. Podobnie ma się historia z rakiem płuc lub oskrzeli. Bardzo często obecnie wykrywane przypadki są już nieoperacyjne (w przypadku nowotworów) lub pozostawiają nieodwracalne zmiany i trwałe kalectwo (w przypadku gruźlicy). Jak sądzę, mało kto z całej populacji społecznej, niezwiązanej z medycyną bezpośrednio, wie, iż np. gruźlica może uszkadzać poza płucami także struktury kostne, nerki czy też inne narządy.

Być może warto wrócić do wcześniejszych postaw w zakresie profilaktyki?!

Lek. med. Krzysztof Wojciechowski

ZAGADKI FOTOGRAFICZNE



Odgadnijcie, jakie wydarzenie zostało uwiecznione na zdjęciu, uzupełniając tekst:

Fotografia z lat 30. Banderia konna z okazji

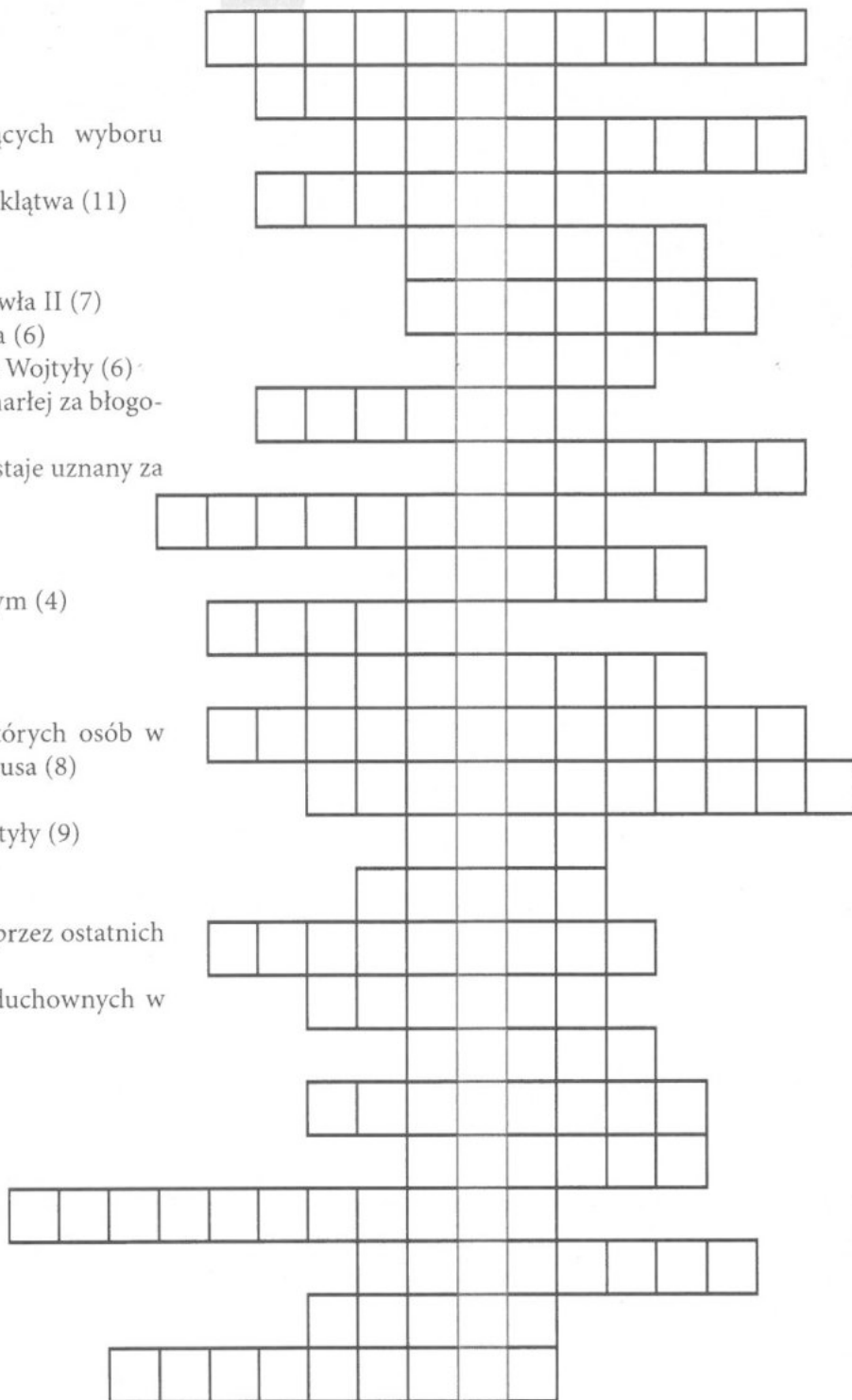
Prawidłowe odpowiedzi należy przesłać na adres redakcji.

Redakcja „Kwartalnika Tarnogrodzkiego”
poszukuje współpracowników.
Zainteresowanych prosimy o kontakt.

KRZYŻÓWKA

Pojęcia:

- Wyniesienie na tron papieża (12)
- Kardynał Tysiąclecia (9)
- Zgromadzenie kardynałów dokonujących wyboru papieża (8)
- Wyłączenie ze społeczności kościelnej, klątwa (11)
- Kolor noszony przez kardynałów (7)
- Przydomek papieża Jana Pawła II (5)
- Miasteczkowy przydomek ojca Jana Pawła II (7)
- Uroczyste objęcie władzy przez biskupa (6)
- Nazwisko gimnazjalnego kolegi Karola Wojtyły (6)
- Proces polegający na uznaniu osoby zmarłej za błogosławioną (12)
- Akt kościelny, którego mocą zmarły zostaje uznany za świętego (11)
- Właściwe imię Jana Pawła II (5)
- Imię obecnego papieża (8)
- Imię papieża w okresie międzywojennym (4)
- Czytana na każdej Mszy Świętej (9)
- Kazanie objaśniające tekst biblijny (7)
- Pomocnik biskupa (6)
- Rany na ciele pojawiające się u niektórych osób w związku z rozpamiętywaniem męki Jezusa (8)
- Pierwsza parafia Karola Wojtyły (9)
- W dociekaniach, rozmyślaniach K. Wojtyły (9)
- Dominikanin z Akwinu (6)
- Miasto św. Franciszka (4)
- Pontyfikalne nakrycie głowy papieża (przez ostatnich papieży nieużywane) (5)
- Mała, okrągła czapka noszona przez duchownych w kościele katolickim (6)
- Część Różańca Świętego (7)
- Imię matki 264. papieża (6)



Odgadnij, wpisz do diagramu i odczytaj hasło.

Diagram opracowała Maria Buzuk

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne **ADRES:** 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 689 70 21

REDAKTORZY WYDANIA: Renata Ćwik, Władysław Dubaj, Kazimiera Dyjak.

SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Maria Buzuk, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maško, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac.

ZDJĘCIA: Grzegorz Piskorski, Julian Książ, Stanisław Dołomisiewicz, Mateusz Łysakowski, Marek Waluda, Henryk Borowy.

SKŁAD KOMPUTEROWY: Łukasz Mosakowski.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj

Zdjęcie na okładce wykonał Mateusz Łysakowski.

TARNOGRODZKIE DNI DZIEDZICTWA

19-26 czerwca 2005 r.



PREZENTACJA SZKÓŁ - ZESPÓŁ TANECZNY
SP Z WOLI RÓŻANIECKIEJ



PROMOCJA TOMIKU POEZJI
PIOTRA KUPCZAKA „UKOŁYSZ PRZEŚNIEMIEM”



KONCERT ZESPOŁU „FARBA”



MINIFESTIWAL PIÓSENKI DLA DZIECI



MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ SZACHOWY

TARNOGRODZKIE DNI DZIEDZICTWA

19-26 czerwca 2005 r.



TANCE NARODOWE W WYKONANIU
ZESPOŁU LUDOWEGO „GRYF”



MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY
Z SERBII



TARNOGRODZKA KAPELA LUDOWA



UROCZYSTA SESJA RADY MIEJSKIEJ
W TARNOGRODZIE